

## Górskie wędrowanie - XI Rajd im. Józefa Staniszewskiego



foto. Dariusz Ociepka

**Wielki Odpust ku czci  
Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej**

**Zaproszenie na "Słazę"  
Po wyborach**

**Po trzech latach burmistrzowania  
- wywiad z burmistrzem  
Markiem Czeczótką**

**Filozofia po góralsku  
- recenzja nie tylko teatralna**

**Cantate Domino! - jubileusz 80-lecia  
Chóru Parafialnego w Limanowej**

**Sto lat związkowej służby  
- jubileusz ZNP**

**Wdzięczni Andrzejowi Grubbie**

# Wielki Odpust ku czci Matki Boskiej Bolesnej



Wrzesień  
2005



Fotografie: Franciszek Natanek

# Wielki Odpust ku czci Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej

**Odpust** – jest to zupełne lub częściowe darowanie kary doczesnej za grzechy już odpuszczone.

Niewielu zdaje sobie sprawę, że grzech jest ogromnym złem, jakie człowiek wyrządza przede wszystkim sobie, bliźniemu, ale również zniewagą Boga, odrzuceniem Jego miłości, powiedzeniem Mu: „nie jesteś mi potrzebny”.

Bóg w swoim wielkim miłosierdziu przebacza nam grzechy w sakramencie pokuty, obdarza nas niejako na kredyt swoim zaufaniem i przyjaźnią. Tego Bożego przebaczenia możemy być pewni zawsze, jeżeli szczerze żałujemy. Ale warto też pamiętać, że sprawiedliwość domaga się kary, czyli odpokutowania za popełniony grzech. Tak więc choć wina zostaje przebaczona i grzesznik uznany znowu za dziecko Boże, kara nie może go ominąć. Jest nią czyściec, czyli stan wyplacania się człowieka sprawiedliwości Bożej. Miłosierdzie Boże nie ma jednak granic i również w tej sytuacji Bóg otwiera człowiekowi furtkę. Jest nią możliwość uzyskiwania odpustów, które można ofiarować za siebie lub zmarłych, aby skrócić ich czas przebywania w czyściecu.

Kościół podaje nam warunki zyskania takiego odpustu. Okazją do tego są święta parafialne, czyli tzw. odpusty parafialne. W czasie ich trwania wierni, którzy nawiedzą miejsce objęte odpustem i spełnią pozostałe warunki (Komunia święta, modlitwa „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga”, modlitwa w intencjach Ojca Świętego oraz wyrzeczenie się przywiązania do grzechu) mogą zyskać odpust zupełny dla siebie lub zmarłych. W razie nie spełnienia wszystkich warunków odpust będzie częstkowy.

Każdego roku w dniach od 15 IX do 22 IX przez limanowskie sanktuarium przelewa się ogromna rzesza pielgrzymów. Bazylika, Plac Koronacyjny i Krużganki Matki Boskiej Bolesnej są prawie bez ustanku zapelnione wiernymi, którzy przychodzą uczcić swoją Bolesną Matkę, powierzyć Jej swoje prośby, troski, problemy, a także dziękować za otrzymane łaski.

Jest to tzw. Wielki Odpust ku czci Matki Boskiej Bolesnej. Centralnym jego punktem jest sprawowana codziennie uroczysta Msza św., podczas której czyta się specjalną sekwencję „Sabat Mater”. Wierni mają możliwość przystąpić do spowiedzi i Komunii św. W sanktuarium sprawowane są także charakterystyczne dla tego miejsca nabożeństwa: Dróżki Matki Boskiej Bolesnej, Koronka do Siedmiu Bolesci oraz Godzinki do Matki Boskiej Bolesnej.



Procesja wychodząca z bazyliki MBB w czasie centralnych uroczystości odpustowych.



Pielgrzymka z limanowskiej świątyni do Kaplicy Łaski w Mordarce w czasie odpustu.



Ta piękna tradycja świadcząca o wciąż żywej wierze i pobożności ludzi Ziemi Limanowskiej ( i nie tylko, bo sanktuarium odwiedzają pielgrzymi z różnych diecezji, a także spoza granic kraju) sięga XVI w. Wtedy to Pieta – czyli figura M.B. Bolesnej trzymającej martwe ciało swojego syna – znajdująca się w głównym ołtarzu sanktuarium, pojawiła się w Mordarce. Nie wiadomo dokładnie skąd i kiedy Cudowna Figura została przywieziona do Mordarki, sama zaś Figura nosi wybitne cechy ludowe z XIV wieku. Ze względu na coraz większe rozpowszechnianie się kultu do Siedmiu Bolesci Matki Bożej w 1667 r. Kongregacja Obrzędów pozwoliła na osobne święto pod Jej wezwaniem w pię-

tek przed niedzielą Palmową. Z tym właśnie nabożeństwem łączy się cześć Matki Boskiej Bolesnej w Mordarce. Można przypuszczać, iż Cudowna Pieta wyrzeźbiona pod koniec średniowiecza pod wpływem nabożeństwa ku czci Bolesnej Matki, na skutek reformacji została przewieziona do sąsiedniej Polski, gdzie było spokojnie. Zapewne któryś z dziedziców klucza limanowskiego lub z dzierżawców przyjął tą figurę do siebie i wybudował dla niej kaplicę w Mordarce, z początku drewnianą, którą konsekrował w r. 1668 ks. biskup M. Oberski. Dokumenty historyczne od razu notują wielką cześć, jaką cieszyła się Figura Matki Bożej w Mordarce i łaski, jakich lud okoliczny doznawał od swojej Pani. Po pożarze kościoła w Li-



manowej Figura znowu wróciła do kaplicy w Mordarce, a u miejscowego ludu utarła się legenda, że Matka Boska przenosiła się sama do kaplicy w Mordarce do czasu, aż kościół parafialny limanowski poświęcono Jej, jako Patronce i aż ustanowiono święto parafialne – odpust.

Tak więc cudowna Figura, szumiąca lipa, kapliczka pod nią i źródelko to pierwsze wyposażenie powstającego powoli sanktuarium Maryjnego. Cały wiek XVI stanowi wielką kartę kultu Matki Boskiej Bolesnej. Do Mordarki leżącej na terenie parafii limanowskiej,



Podczas mszy św. na Placu Koronacyjnym przy bazylice MBB w Limanowej.



przybywali pielgrzymi od Sącza, Podhala, a także od „Węgiej”.

W 1757 r. przeniesiono Figurę do kościoła parafialnego w Limanowej, gdzie wraz z nią zaczęli masowo przybywać pielgrzymi. Kult Maryi ciągle wzrastał, a Ona odpowiadała niezliczonymi łaskami na szczere i gorące wołania swoich dzieci. Interweniowała w obronie Ziemi Limanowskiej w okresie Potopu Szwedzkiego oraz I Wojny Światowej w tzw. Bitwie o Limanową. Nie sposób zliczyć łask indywidualnych otrzymywanych za wstawiennictwem



Maryi. Część z nich została zapisana w Księdze Łask, prowadzonej od XVII w. w sanktuarium; o innych świadczą liczne wota składane przez wdzięcznych pielgrzymów. Zdobia one Ołtarz Wielki i przyległe ściany prezbiterium.

Wielki Odpust w Limanowej jest pamiątką I koronacji Cudownej Figury. Dokonał jej 11. 09. 1966 r. ówczesny arcybiskup krakowski kard. Karol Wojtyła. Ten sam koronator, już jako papież – Polak, koronował Maryję po raz drugi w Roku Jubileuszu Odkupienia 22.06. 1983 r. na Błoniach Krakowskich. Mówił wtedy: *Ze szczególnym wzruszeniem patrzę dziś na tę figurę*

*słynącą łaskami, tak bardzo znaną i czczoną w Beskidzie Wyspowym, w całej diecezji tarnowskiej i szeroko poza nią (...) i proszę, aby Ona sama strzegła wiary w nas i przyszłych pokoleniach.*

Patrząc na tłumy pielgrzymów przybywających do stóp Bolesnej Pani w Limanowej można śmiało powiedzieć, że Maryja odpowiedziała na prośbę Jana Pawła II: nie tylko strzeże wiary w sercach swych dzieci, ale pomaga im wzrastać.

**s. Agnieszka Bielińska  
s. Barbara Jezierska**

**Fotografie: Franciszek Natanek**



Msza św. na zakończenie Odpustu Maryjnego przy Kaplicy Łaski w Mordarce.



## Tradycje kulinarne naszego regionu

W sierpniu br. przy Zespole Szkół w Mordarce odbył się VII Powiatowy Przegląd Dorobku Kulturalnego i Kulinarного Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu limanowskiego, który miał na celu kultywowanie i rozpowszechnianie bogatych tradycji kulinarnych naszego regionu.



Na początku spotkania starosta limanowski Roman Duchnik wręczył dyrektorowi Gminnego Ośrodka Użyteczności Publicznej panu Jacentemu Musiałowi upominek w postaci dużych rozmiarów drewnianej łyżki i widelca. Podziękował mu również za stworzenie idei corocznych spotkań Kół Gospodyń Wiejskich z całego powiatu.

Jak zwykle przy takich okazjach bywa, nie brakowało smakołyków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Amatorzy dobrej kuchni mieli okazję kosztować m.in. bigosu, krup z borowikami, kapusty z grochem, chleba ze smalcem oraz całego mnóstwa słodkich wypieków.

Po degustacji i ocenie zgłoszonych do konkursu potraw regionalnych oraz

po gruntownej ocenie przedstawionych programów artystycznych przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich komisja w składzie: Zofia Skwarło- regionalistka, Ludwik Mordarski- muzyk oraz Benedykt Kafel- etnograf przyznała: dwa równorzędne pierwsze miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 650 zł Kołom Gospodyń Wiejskich z Męciny i ze Szczawy, drugie miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 550 zł Kołu

Gospodyń Wiejskich w Mordarce oraz cztery równorzędne trzecie miejsca i nagrody pieniężne po 450 zł każda dla Kół Gospodyń Wiejskich z Olszówki, Słopic, Piekiełka oraz z Mszany Dolnej. Koło Gospodyń Wiejskich z Krosnej, które brało udział tylko w konkursie potraw regionalnych, otrzymało nagrodę w wysokości 350 zł.

Sporą atrakcją imprezy był występ satyryka- Arkadiusza Dery ze Śląska, jak również prezentacja nowych traktorów oraz dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci. Całą imprezę prowadził dyrektor Gminnego Ośrodka Użyteczności Publicznej pan Jacenty Musiał, któremu od samego początku towarzyszył pan Arkadiusz Dera.

Organizatorami przeglądu było: Starostwo Powiatowe w Limanowej, Urząd Gminy Limanowa, Gminny Zespół Użyteczności Publicznej w Limanowej, Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie- Zespół Powiatowy w Limanowej, Koło Gospodyń Wiejskich w Mordarce oraz Zespół Szkół w Mordarce.

## Słoneczni pierwszoklasiści

- Ślubuję być pilnym uczniem i dobrym kolegą, szanować nauczycieli i wszystkich dorosłych, nauczyć się tego, co dobre i piękne - z przejęciem przyrzekli pierwszoklasiści w Zespole Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej.

W pierwszym dniu nauki do grona wielkiej szkolnej rodziny najmłodszych uczniów w bajkowej atmosferze przyjmowały rozśpiewane Smurfy. Uroczystego pasowania na ucznia wielką kolorową kredką dokonali dyrektorzy szkoły Wiesław Wójtowicz i Stanisław Ociepka. Legitymacje ucznia i niezbędnik pierwszoklasisty wręczyły wychowawczynie: Irena Lach, Małgorzata Ociepka, Regina Pajor i Jolanta Wąsowicz.



Ważnemu wydarzeniu w życiu siedmiolatków towarzyszyli rodzice, a także burmistrz Marek Czeczotka, przewodniczący Rady Miasta Ryszard Kulma, przewodniczący komisji Rady Miasta: Irena Grosicka, Stanisław Golonka i Zdzisław Wójtowicz, naczelnik wydziału oświaty Stanisław Strug i jego zastępca Zbigniew Kapturkiewicz oraz przedstawiciele Rady Rodziców: Wiesława Hebda-Jasica i Marek Jurkowski.

- Życzę wam, żeby szkoła była dla was drugim domem a wychowawczynie - mamusiami - winał pierwszyklasistom dyrektor Wiesław Wójtowicz.

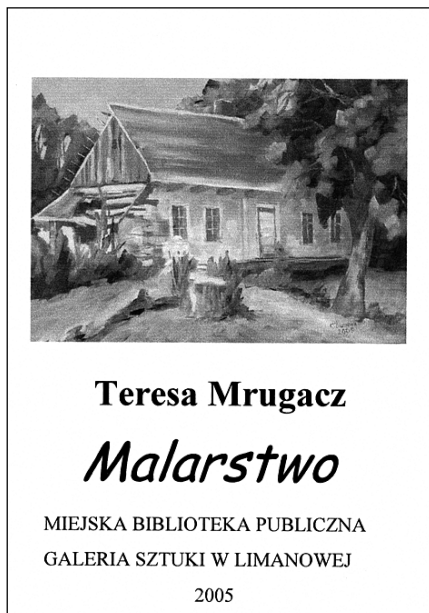
## **Nauczyciele mianowani**

Po prezentacji dorobku zawodowego ostatnich trzech lat i pomyślnym zdaniu egzaminu kolejni nauczyciele ze szkół podstawowych i gimnazjalnych podlegających pod Urząd Miasta Limanowa otrzymali awans na stopień nauczyciela mianowanego. Są to: Renata Białk i Bożena Czaja z ZSS nr 1 w Limanowej, Jadwiga Dudziak, Katarzyna Florek i Sylwia Smaga z ZSS nr 2 oraz Agnieszka Biernat i Katarzyna Zaczyńska z ZSS nr 3. Zaświadczenia o uzyskaniu awansu wręczał im przewodniczący Rady Miasta Ryszard Kulma.

## **Poetka i malarka**

We wrześniu br. w Galerii Sztuki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej miała miejsce wystawa malarstwa Teresy Mrugacz, nauczycielki języka polskiego i sztuki z Muchówki. W folderze wydanym z okazji wystawy czytamy: Malarstwo i poezja to dwie moje pasje, które wzajemnie się uzupełniają. To czego nie mogę pokazać na płótnie, staram się wyrażać w wierszach. Daję w nich wyraz osobistym odczuciom, codziennym problemom, a jednocześnie wyrażam podziw dla wielkości Stwórcy i składam modlitwę. Moja poezja jest jak życie - pełna miłości, rozczarowań, świadomości przemijania, niedoskonałości człowieka, wielkości Boga.

W niezwykle sposób opisał twórczość Teresy Mrugacz znany publicysta, krytyk sztuki i pisarz Jerzy Skrobot, określając ją „mistrzynią lirycznej metafory”. Jako komisarz jej wystawy pisze tak:



„W swoim malarstwie Teresa Mrugacz jest arcypolska. Chaty, wierzby, kapliczki, drogi przez jesienne krajobrazy, pola, łąki z kopami siana ... -to wszystko, co każdy wychowany w pejzażu polskiej wsi zachował w sercu - w malarstwie pani Teresy staje się materia żywną i liryczną metaforą. To malarstwo cechuje nade wszystko niezwykle wycucie koloru i atmosfery chwili zakłętej w pejzażu. (...) Jeśli w poezji pani Teresa sięga niekiedy po akordy minorowe zacięzione trudnymi pytaniami o sens życia, to w malarstwie czuje się oddech, głęboki oddech przestrzeni barwnej, urzekającej pięknem natury. (...) Teresa Mrugacz jest artystką skromną, w swj postawie twórczej pełną pokory. To cecha artystów świadomych znaczenia słowa i plamy na obrazie, artystów, dla których sztuka jest modlitwą, olśnieniem, nieustanną próbą szukania prawdy w autentycznym pięknie”.

## **Młodzi głosowali**

Od sześciu lat uczniowie z Gimnazjum nr 4 i II Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej-Łososinie Górnej biorą udział w akcji „Młodzi głosują”. W ten sposób głosowali w szkolnych wyborach parlamentarnych, sa-

morządowych i referendum unijnym. We wrześniu oddawali głos na ugrupowanie polityczne, które ich zdaniem powinno zasiąść w parlamencie. Wyniki pokryły się z wyborami zasadniczymi, choć frekwencja była zdecydowanie wyższa. W październiku młodzie wybierali prezydenta.

- Nie jest to żadna akcja polityczna, agitacja, kampania przedwyborcza. Chcemy wyrobić u naszych uczniów nawyki obywatelskie, uświadomić sens każdego wyboru i znaczenie każdego głosu - wyjaśnia organizatorka akcji Beata Berdychowska.

Akcję poprzedzał cykl lekcji na temat procedur wyborczych, sposobu liczenia głosów, programów kandydatów. Gdyby zestawić wiedzę uczniów w tym zakresie z wiadomościami przeciętne go wyborcy, to z pewnością porównanie wypadłoby na korzyść młodzieży.

W dniu głosowania w szkole funkcjonował lokal wyborczy i komisja. Młodzi podpisali się na liście wyborców, otrzymywali kartę do głosowania, oznaczali krzyżykiem swój wybór i wrzucali głos do urny.



Głosy policzyła komisja i tak: w gimnazjum Lech Kaczyński uzyskał 47 procent głosów, Donald Tusk - 31, Andrzej Lepper - 17, Marek Borowski - 3. Wśród uczniów liceum wygrał Donald Tusk - 41 procent głosów, przed Lechem Kaczyńskim - 38, Andrzejem Lepperem i pozostałymi kandydatami, którzy nie uzyskali więcej niż jeden procent głosów. Frekwencja była wzorowa - 82 procent w gimnazjum i 75 - w liceum.

## ► Muzeum w roku 2006

Na spotkaniu Klubu Miłośników Sztuk Pięknych zapadły decyzje co do harmonogramu przyszłorocznych imprez kulturalnych organizowanych przez Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej. W roku 2006 r. obchodzone będzie 50-lecie śmierci ks. płk. Józefa Jońca oraz 160 rocznica urodzin Katarzyny Smreczyńskiej matki Władysława Orkana. Planowana jest sesja popularno-naukowa na temat kultury Romów. W okresie wielkanocnym odbędzie się przegląd śmiguśnych dziadów oraz pierwszy festiwal „Trzęsionka”. Na Dni Limanowej przygotowana jest prezentacja fotografii, pamiątek poświęconych sławnym ludziom, którzy odwiedzili Limanową. W marcu będzie można obejrzeć indywidualną wystawę prac Marioli Koziół-Rusnarczyk, w czerwcu - rysunki Jarosława Czaji.

## Sportowa rywalizacja

22 września Międzyszkolny Ośrodek Sportowy Powiatu Limanowskiego oraz Powiatowy SZS Limanowa pod patronatem Starostwa Powiatowego w Limanowej zorganizowały rywalizację w biegach przełajowych. W zawodach startowało przeszło 1000 dziewcząt i chłopców z terenu powiatu. Młodzi mieli do pokonania dystans od 800 do 1500 metrów. Najlepsi awansowali do finałów wojewódzkich w Krakowie. Nagrody na mecie wręczali: dyrektor MOS PL Limanowa Jan Kubatek, Czesława Szubryt z ZSS nr 1 w Limanowej oraz prezes PSZS Józef Smęda.



Przepraszamy Pana Jana Prus Paygerta i Panią Jadwigę Maria Paygert-Rzeszutko za stwierdzenie, że Włodzimierz Paygert był volks-deutschem, zawarte w rozdziale „W latach drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej” autorstwa Jacka Chrobaczyńskiego na stronie 549 w książce pt. „Limanowa – dzieje miasta 1565-1945” wydanej w 1999 roku ISDN 83-87345-36-9 nakładem Urzędu Miejskiego w Limanowej. Powyższe stwierdzenie jest nieprawdziwe.

Burmistrz Miasta Limanowa  
Marek Czeczótka

## Budowa chodników

Starostwo Powiatowe w Limanowej, współpracując z Urzędem Miasta w Limanowej planuje budowę oraz remont niektórych chodników. Obecnie trwają procedury przetargowe związane z wyłonieniem wykonawców na te prace. I tak w chwili obecnej ogłoszone są przetargi na remont oraz budowę chodników:

- lewostronnego chodnika przy ul. J. Marka na odcinku od końca stadionu sportowego do ul. Beskidzkiej,
- chodnika wzdłuż ul. Żwirki i Wigury w rejonie osiedla Marsów,
- pierwszy etap budowy lewostronnego chodnika przy ul. M.B.Bolesnej od skrzyżowania ul. Polnej do siedziby Powiatowego Zarządu Dróg,
- lewostronnego chodnika przy ul. Starodworskiej (od przyst. autobusowego do skrzyżowania z ul. Reymonta),
- przebudowa lewostronnego chodnika przy ul. Z. Augusta na odcinku od ZUS do przedszkola.

## Ćwiczenia Obrony Cywilnej

Zgodnie z Kalendarzowym Planem Zamierzeń Wojewody Małopolskiego na 2005r. oraz Zarządzeniem starosty limanowskiego Romana Duchnika-Szeffa Obrony Cywilnej powiatu limanowskiego w dniu 6 września 2005 roku na terenie całego powiatu przeprowadzono ćwiczenia formacji Obrony Cywilnej działających w ramach Systemu Wykrywania i Alarmowania.

W treningu udział wzięły jednostki Obrony Cywilnej szczebla powiatowego tj.: Powiatowy Ośrodek Analizy Danych i Alarmowania, Powiatowa Drużyna Analiz Laboratoryjnych, Drużyna Obsługi i Napraw Urządzeń Alarmowych oraz wszystkie formacje szczebla gminnego tj.: Drużyny Wykrywania i Alarmowania, Drużyny Wykrywania Zagrożeń, Punkty Alarmowania.

Celem ćwiczenia było sprawdzenie stanu technicznego systemu łączności, systemów alarmowych i informatycznych oraz urządzeń pomiarowych. Doskonalono również umiejętności pracy na mapach oraz wymiany informacji i prognozowania skażeń w sytuacji użycia broni masowego rażenia według norm NATO ATP 45(B). O godz. 19<sup>30</sup> przeprowadzona została również głośna próba syren alarmowych na terenie całego powiatu.

Informacje na str. 6, 7, 8 przygotowali: Jolanta Bugajska, Monika Cabala, Stanisław Ocieпка.

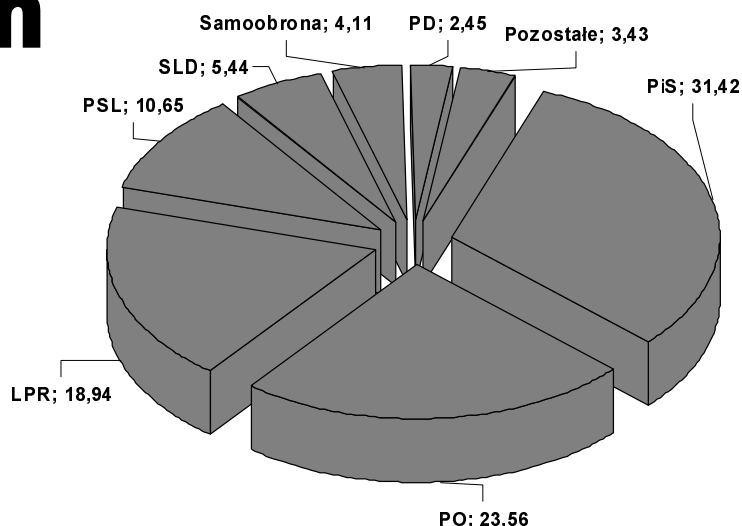
Na pierwszej stronie okładki:  
Jesień w Beskidzie Wyspowym.  
Ćwilin - widok z Mogielicy .  
Fot. Dariusz Ocieпка



# Po wyborach

25 września 2005 r. odbyły się wybory do parlamentu. O wynikach wyborów pisała szeroko prasa i informowała telewizja. Na łamach „EL” prezentujemy wyniki wyborów w Limanowej.

Na 11671 uprawnionych do głosowania głosowało 5781, a więc frekwencja wyniosła 49,55%. Podajemy Państwu zarówno wyniki partii politycznych, jak i wyniki indywidualne 18 kandydatów z powiatu limanowskiego do Sejmu RP.



## Wyniki partii politycznych na terenie miasta Limanowa

Posłem z Ziemi Limanowskiej na Sejm RP został wybrany ponownie Bronisław Dutka z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dodajmy, że drugim niewątpliwym zwycięzcą wyborów z 25 września na Limanowszczyźnie jest Marian Wójtowicz, dyrektor IV LO w Limanowej, który za Stanisława Koguta (został wybrany do Senatu) obejmie mandat radnego wojewódzkiego w Krakowie. Przed trzema laty, startując z listy PO-PiS-u, zdobył kolejne miejsce na liście.

**Opracował:**  
**Ryszard Kulma**

LP.	Nr listy	Nazwa partii	Ilość głosów	% głosów
1	6	Prawo i Sprawiedliwość	1768	31,42
2	8	Platforma Obywatelska	1325	23,56
3	3	Liga Polskich Rodzin	1064	18,94
4	10	Polskie Stronnictwo Ludowe	599	10,65
5	7	Sojusz Lewicy Demokratycznej	306	5,44
6	15	Samoobrona	231	4,11
7	4	Partia Demokratyczna	138	2,45
8	12	Platformy Janusza Korwin-Mikke	61	1,08
9	5	Socjal Demokracja Polska	56	1,00
10	2	Polska Partia Pracy	39	0,69
11	1	Ruch Patriotyczny	30	0,53
12	9	Polska Partia Narodowa	7	0,13

## Wyniki kandydatów na posłów do Sejmu RP z terenu powiatu limanowskiego w Limanowej i w okręgu nr 14

LP.	Nr listy	Nazwisko kandydata	Ilość głosów w Limanowej
1	3	Stanisław Dębski	939
2	8	Tadeusz Parchański	859
3	6	Wiesław Janczyk	730
4	10	Bronisław Dutka	576
5	6	Jan Puchała	305
6	6	Bolesław Żaba	186
7	7	Józef Kowalczyk	140
8	8	Wacław Zoń	140
9	4	Bronisław Smoleń	110
10	12	Andrzej Hopek	32
11	3	Jan Górlński	17
12	8	Małgorzata Lenart-Halama	17
13	4	Czesław Liszka	13
14	1	Alina Dyląg	10
15	3	Renata Długosz-Ogrodny	6
16	10	Franciszek Dziedzina	3
17	10	Tomasz Kucharski	3
18	12	Jadwiga Kaleta	2

LP.	Nr listy	Nazwisko kandydata	Ilość głosów w okręgu nr 14
1	6	Wiesław Janczyk	7687
2	10	Bronisław Dutka	5469
3	3	Stanisław Dębski	4944
4	6	Jan Puchała	4937
5	8	Tadeusz Parchański	4740
6	6	Bolesław Żaba	4430
7	4	Bronisław Smoleń	1744
8	8	Małgorzata Lenart-Halama	1408
9	10	Franciszek Dziedzina	1364
10	7	Józef Kowalczyk	748
11	8	Wacław Zoń	619
12	3	Renata Długosz-Ogrodny	447
13	3	Jan Górlński	399
14	10	Tomasz Kucharski	272
15	1	Alina Dyląg	243
16	12	Andrzej Hopek	218
17	4	Czesław Liszka	201
18	12	Jadwiga Kaleta	92

# Po trzech latach burmistrzowania

Mijają trzy lata, odkąd pan Marek Czeczotka objął stanowisko burmistrza miasta. Do końca Jego kadencji pozostał rok. Jest okazja, by w dobie burzliwych dyskusji związanych z wyborami do parlamentu i na urząd prezydenta, pomyśleć także o przyszłorocznych wyborach samorządowych. „Echo limanowskie” rozmawia z burmistrzem, by sprawdzić, ile z Jego przedwyborczych planów i obietnic zostało zrealizowanych.

*-W rozmowie przed wyborami samorządowymi zauważył Pan, że Limanowa nie ma ściśle określonego kierunku rozwoju i że chciałby Pan, aby była to miejscowość o charakterze turystyczno-rekreacyjno-wypoczynkowym. Co w tym kierunku zostało zrobione?*

-Poczyniliśmy w tym zakresie parę kroków, choć są też sprawy, które idą opornie. Wprawdzie nie mówiłem tego w przedwyborczych obietnicach, ale skorzystaliśmy z okazji i ze środków MENiS i Totalizatora oraz przy życzliwości Urzędu Marszałkowskiego, a także Rady Miasta, udało się w bardzo krótkim czasie wybudować i oddać do użytku halę sportową przy ZSS nr 3. To spowodowało, że od stycznia gościło u nas już kilka obozów sportowych, są także rezerwacje na święta i ferie. Z pewnością ta inwestycja wpływa na promocję Limanowej. Rozpoczęliśmy również modernizację hotelu miejskiego. Wymieniona została stolarka okienna, ocieplone ściany, nowego wizerunku nabrała recepcja hotelu, remontowane są pokoje gościnne, powstają dwa apartamenty. Liczymy na to, że baza noclegowa będzie atrakcyjna dla turysty.

Jest szansa, że w Limanowej powstanie kryta pływalnia. Na razie czekamy na wynik wniosku złożonego do Programu Rozwoju Regionalnego. Nadal nadzieją dla Limanowej jest powstanie Zalewu w Młynnem. Może zmiana władz spowoduje bardziej przychylny układ, który sprawi, że inwestycja ta wejdzie do budżetu państwa. Myślę, że będzie to jedno z głównych zadań ponownie wybranego na posła Bronisława Dutki, który jest gorącym propagatorem tej inwestycji.

Trwają prace przy wyciągu narciarskim na Łysej Górze. Prywatny inwestor buduje tam kompleks kilku wyciągów z hotelem, parkingiem, serwisem narciarskim. Wyciąg powinien

ruszyć w przyszłym roku. Będzie to jedna z największych stacji narciarskich w okolicach Nowego Sącza i Tarnowa, a jak pokazuje przykład Laskowej, zapotrzebowanie na tego typu obiekty jest bardzo duże.

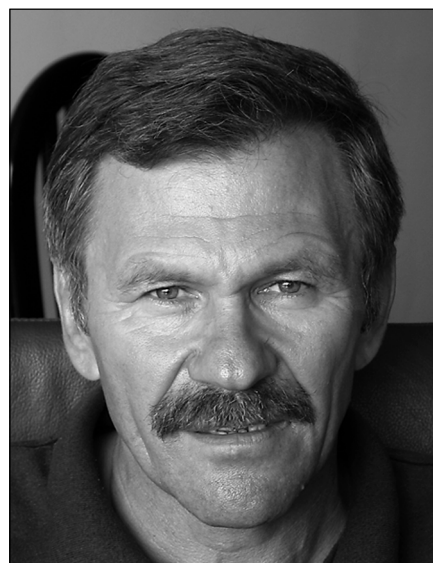
Duże znaczenie dla miejscowości o charakterze rekreacyjnym ma czystość środowiska naturalnego. Dlatego przy własnym wkładzie finansowym mieszkańców, środkach z Krajowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i środkach miejskich powstają nowe kanalizacje przy ul. Biedronia, Grunwaldzkiej, Marszałkowicza, Granicznej, Żuławskiego, Leśnej i Jabłonieckiej, os. Słoneczne, Działy oraz dwa wodociągi w rejonie ulicy Polnej, Działy i Jabłonieckiej. Wreszcie ruszyła także sprawa oczyszczalni ścieków.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, cyklicznie organizowane są imprezy promujące Limanową: Limanowska Słaza, Dni Limanowej i inne. Dzięki bogatemu programowi przyciągają one nie tylko mieszkańców, ale i turystów. Z tego też względu termin Dni Limanowej został przeniesiony z czerwca na okres wakacyjny - sierpień.

Dobrze układa się współpraca z miastami partnerskimi. W tym roku podpisaliśmy umowę o współpracy z podchicagowskim Niles w Stanach Zjednoczonych. W przyszłym roku delegacja inwestorów z tego miasta odwiedzi Limanową. Liczymy, że znajdą u nas tereny odpowiednie pod inwestycje. Limanowa jest bowiem dobrą bazą wypadową w okolice Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Szczawnicy.

*-A które sprawy idą opornie?*

-Pozyskiwanie środków unijnych. Powodem jest duża biurokracja i niezrozumiały sposób dzielenia środków. Małopolska, jako szybko rozwijający się region o potencjale turystycznym, miała otrzymać fundusze na poprawę



infrastruktury drogowej i czystości środowiska. Tymczasem na to zadanie przeznaczono niecałe 10 procent środków, pozostałe idą na inne cele.

*-W przedwyborczych deklaracjach mówił Pan, że będzie się starał właśnie o pozyskiwanie środków z zewnątrz. Ile pieniędzy udało się ściągnąć do Limanowej?*

-Trudno dokładnie oszacować. W pierwszych dwóch latach na inwestycje wydaliśmy około 12 mln, z czego około 40 procent to środki zewnętrzne. Termomodernizacja wszystkich obiektów oświatowych oraz obiektów kultury na terenie miasta, budowa hali, to inwestycje poczynione z umarżonych pożyczek i z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Ściągnęliśmy też środki na usuwanie szkód powodziowych, w tym na osuwisko przy ul. Paderewskiego.

*-Inwestycją, wskazywaną przez Pana, jako najbardziej potrzebną Limanowej, była oczyszczalnia ścieków. Jak obecnie wygląda ta sprawa?*

-Koszt całej inwestycji to około 17 mln zł. Miasta nie stać na wyasygnowanie takiej kwoty. W związku z tym modernizacja będzie przeprowadzana etapami. Rusza pierwszy etap, który będzie kosztował ok 1 mln 400 tys. Korzystamy z pożyczki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska umarżalnej w 40 procentach. Pierwszy etap modernizacji nie daje jeszcze efektu

ekologicznego. Są to prace przygotowawcze pod urządzenie oczyszczalni. Złożyliśmy wniosek na 4 mln zł do funduszy unijnych, dopiero ten etap pozwoliłoby uzyskać efekt ekologiczny. Wnioski będziemy składać w dalszym ciągu. Jest np. program norweski ds. ochrony środowiska, tam też będziemy wnioskować o środki na modernizację oczyszczalni.

*-Mieliśmy dwóch posłów w parlamencie, na ile wspierali oni działania przy tej inwestycji?*

-Nie zdarzyło się, żeby nasi posłowie proszeni o pomoc odmówili. Jednak sprawa modernizacji oczyszczalni ścieków podlega pod Urząd Marszałkowski, jest więc poza zasięgiem kompetencji poselskich.

*-W programie przedwyborczym mówił Pan o potrzebie modyfikacji Planu Rozwoju Miast. Co w planie zostało zmienione?*

-Zmodyfikowaliśmy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. W wyniku tego pozyskaliśmy tereny pod budownictwo jednorodzinne na osiedlu Słonecznym, gdzie planowana była budowa blokowiska, w obecnych czasach niemożliwa do zrealizowania. Na terenie oddanym firmie Partner w wieczyste użytkowanie wybudowany zostanie zakład pracy. Także firma Emitter planuje budowę zakładu za odlewnią KFAP. Przenieśliśmy plac targowy spod Limanowskiego Domu Kultury, z pewnością niewłaściwego miejsca na taką działalność, na plac przy ul. ks. Łazarzkiego. Na Małym Rynku powstał mini dworzec dla busów. Uporządkowane zostały także przejazdy busów do Krakowa z przystanku obok dworca PKS.

*-Przed trzema laty postulował Pan także poprawę stanu dróg i chodników. Aż ciśnie się na usta pytanie, co z obwodnicą limanowską?*

-Sprawa dużej obwodnicy została odsunięta do 2015 r. Obecnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad opracowuje koncepcję małej obwodnicy. Prowadziłaby ona od ronda na skrzyżowaniu w Sowlinach, ulicą Piłsudskiego, za dworcem PKS, do wylotu na drogę krajową na Nowy Sącz w rejonie ul. Walecznych. Jest to inwestycja konieczna, a w chwili powstania dwupasmówki na Zakopane, część ruchu z pewnością będzie przebiegać na



Budynek Urzędu Miasta - „Ratusz Miejski” po rozbudowie.

Nowy Sącz i Piwniczną przez Limanową i Mszanę Dolną. Według informacji dyrektora Rapciaika, do końca tego roku ma powstać wstępna koncepcja. Na 2006 r. planuje się konsultacje, ustalenie przebiegu, opracowanie dokumentacji technicznej. Mała obwodnica miałyby powstać do końca 2008 r. Natomiast jeśli chodzi o drogi miejskie, to częściowo ze środków własnych, częściowo z powodziowych modernizujemy drogi, wspólnie z gminą budujemy oświetlenie zwłaszcza terenów podmiejskich. Teraz wspólnie z powiatem rozpoczynamy budowę chodników dla pieszych przy ulicach Marka, Zygmunta Augusta, Matki Boskiej Bolesnej, Żwirki i Wigury, Starodworskiej, a z GDDKiA przy ul. Kościuszki.

*-W planach przedwyborczych nie było o tym mowy, ale Urząd Miasta zmienił siedzibę, a obecnie trwają tu prace remontowo-budowlane.*

-Limanowa zasługuje, by mieć godną miasta powiatowego siedzibę. Budynek przy ul. Matki Boskiej Bolesnej nie spełniał wymogów lokalowych, z konieczności część biur mieściła się w Dworku Marsów, część na ul. Spacerowej. Dzięki współpracy miasta i powiatu udało się odkupić od Starostwa budynek przy ul. Jana Pawła II i dostosować go do potrzeb miasta. Od kwietnia 2003 r. wszystkie wydziały mieszczą się w tym miejscu. (Przy okazji pozyskaliśmy przy ul. Spacerowej 12 nowych mieszkań, co przy obecnym zapotrzebowaniu jest bardzo korzystne). Okazało się jednak, że potrzeby lokalowe urzędu są większe. Przy okazji moderniza-

cji budynku powstanie 8 pokoi biurowych, to powinno na dłuższy czas rozwiązać problemy. Zmieni się też nieco wygląd zewnętrzny Urzędu Miasta. Na frontowej części umieszczony zostanie zegar i herb miasta. Dla przyjezdnych będzie widoczne, gdzie mieści się ratusz miejski (mają siedzibę władze miasta).

*-Co planowane jest na ostatni rok tej kadencji?*

-W tegorocznych planach mamy dokończenie rozpoczętych inwestycji: remont kładki na Potoku Mordarka z drogami dojazdowymi, wymianę kładki przy LO z drewnianej na betonową, kanalizację ul. Biedronia, Grunwaldzkiej, Leśnej, os. Marszałkowiec, modernizację dróg Marszałkowiec, Mordarskiej II oraz przygotowanie na przyszły rok rozstrzygnięcia przetargów na wodociąg przy ul. Polnej, kanalizacji ul. Żuławskiego, os. Słoneczne, oświetlenie ul. Sikorskiego i Rupniowskiego.

*-Jak ocenia Pan trzyletni okres swojej kadencji?*

-Sądzę, że nie były to lata zmarnowane. Wykorzystywaliśmy okazje na pozyskanie środków z zewnątrz. Natomiast dużą porażką jest odrzucony wniosek na modernizację oczyszczalni ścieków przygotowywany na około 12 mln.

*-Będzie Pan w przyszłym roku ubiegać się o stanowisko burmistrza?*

-Do tego czasu jest przeszło rok. Nie wybiegajmy do przodu.

*-Dziękuję za rozmowę.*

**Jolanta Bugajska**



# WIADOMOŚCI ZE STAROSTWA

## Akty mianowania dla kombatantów

Osobom, które w tym dniu nie uczestniczyły w uroczystości, awanse zostaną wręczone w późniejszym terminie.



W Starostwie Powiatowym w Limanowej odbyło się spotkanie, na którym uroczystie wręczono kombatantom z terenu powiatu limanowskiego akty mianowania na stopień porucznika i podporucznika Wojska Polskiego. Wręczenia dokonali: major Ryszard Lelito - zastępca Komendanta Wojskowej Komendy Uzupelnień w Nowym Sączu oraz Andrzej Matłęga sekretarz powiatu limanowskiego.

Decyzją Prezydenta RP stopień podporucznika Wojska Polskiego otrzymali: Walenty Skrzekut z Tymbarku oraz Adam Bodziony ze Świdnika. Natomiast decyzją Ministra Obrony Narodowej stopień porucznika otrzymali: Maria Antos z Mszany Dolnej, Józef Jackowiec z Mszany Górnej, Franciszek Luberda z Mszany Górnej, Tadeusz Plichta z Mszany Dolnej, Józef Wojciarczyk z Lubomierza, Stanisław Zbieg z Limanowej, Jan Kowalczyk z Lubomierza.

Spotkanie było okazją do wspomnień dawnych czasów oraz miejsc walki.

\*\*\*

## Powiatowe Święto Owocobrania

Dnia 18 września br. od Mszy Św. w Kościele Parafialnym w Łukowicy, odprawionej w intencji sadowników i rolników z terenu powiatu limanowskiego, rozpoczęto „Powiatowe Święto Owocobrania”. Po odprawionym nabożeństwie wszyscy udali się na stadion sportowy GOK Łukowica, gdzie dokonano oficjalnego otwarcia uroczystości. Zgromadzonych na stadionie przywitani pan Czesław Rządkosz- wójt gminy Łukowica oraz Roman Duchnik- starosta limanowski.

Po oficjalnym otwarciu przystąpiono do części artystycznej, która rozpoczęła się od wystąpienia znanego na tym terenie zespołu regionalnego

„Przyszowianie”, po którym zaprezentował się dziecięcy zespół regionalny „Łukowiaczek”. Maluchy swój występ rozpoczęły od „Wścieklej polki”. Nie brakowało atrakcji. Gimnazjaliści z Łukowicy śpiewem zachęcali turystów do zwiedzania okolicy, a specjalnie dla najmłodszych przygotowany był plac zabaw oraz program estradowy. Wszystkich zgromadzonych rozgrzewał kabaret Pigwa. Podczas jego występu na scenie pojawiła się „najpiękniejsza mieszkanka powiatu limanowskiego”. Widać każdemu się podobała, gdyż jej wejściu na scenę towarzyszyły ogromne brawa. Każdy chciał ją poznać. Rąbka tajemnicy uchylił nam pan Marian Wójtowicz, który prowadził całą imprezę. Konkurencję „Pani Pigwie” robił radny powiatu limanowskiego pan Jan Puchała, który przebrany w ciuszki kobiece i słomiany kapelusz był nie do rozpoznania. Nie sposób wymieniać wszystkich atrakcji, jakie towarzyszyły „Powiatowemu Świętu Owocobrania”. Każdy kto chciał skosztować przysmaków mógł odwiedzić stoiska Kół Gospodyń Wiejskich oraz stoisko gospodarstw agroturystycznych.

Miłośnicy sztuki mogli podziwiać wystawę malarstwa Przyjaciół Sztuki z

Limanowej. Jak na owocobranie przystało nie brakowało owoców. Na specjalnie przygotowanych stoiskach prezentowali tegoroczne zbiory gospodarze-sadownicy z Łukowicy i okolic.

Organizatorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Limanowej, Wójt i Rada Gminy Łukowicy oraz Gminny Ośrodek Kultury.



## XXVIII Sesja Rady Powiatu Limanowskiego

XXVIII Sesja Rady Powiatu Limanowskiego była wyjątkowo krótka. Podjęto podczas niej trzy uchwały. Sesja ta przede wszystkim była zwołana w celu dokonania zmian w Uchwale Budżetowej na 2005r. Uchwała ta wymagała korekt w związku ze składanymi przez powiat limanowski wnioskami do ZPORR. Jak mówi starosta limanowski Roman Duchnik „Pozyskane środki byłyby wykorzystane w zakresie przebudowy drogi powiatowej Rupniów - Nowe Rybie, będącej jedną z krótszych dróg prowadzących do Krakowa oraz wykonania infrastruktury na części terenu po byłym CPN (teren po Bazie Paliw w Limanowej- Sowlinach), gdzie jeżeli otrzymamy środki, zostaną stworzone odpowiednie warunki dla ulokowania nowych firm.”

Podczas tej Sesji podjęto również uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na umieszczenie herbu powiatu limanowskiego na insygniach władzy Marszałkowskiej Województwa Małopolskiego, gdyż Marszałek Województwa Małopolskiego zwrócił się z wnioskiem do starosty limanowskiego o wyrażenie takiej zgody.

Tematem dominującym podczas interpelacji i zapytań były drogi. Radni sugerowali, które drogi należy w pierwszej kolejności remontować.

\*\*\*

### Spotkanie dyrektorów szkół

W Starostwie Powiatowym w Limanowej z inicjatywy starosty Romana Duchnika odbyło się spotkanie dyrektorów szkół i placówek prowadzonych przez powiat limanowski. Omówiono wyniki tegorocznych matur oraz czynności, które należy podjąć, aby za rok efekty były porównywalne, albo nawet lepsze. (Średnia ocen w szkołach powiatu limanowskiego ukształtowała się powyżej średniej zanotowanej na terenie, który obejmowała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie). Starosta limanowski Roman Duchnik złożył na ręce dyrektorów gratulacje za ich dotychczasowe osiągnięcia. Mówił „Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni za to co



robicie, bo to, że młodzież osiąga takie wyniki to między innymi Wasza zasługa”. Podczas tego spotkania omówiono również program „Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w roku 2005/2006, a także wyniki rekrutacji na rok szkolny 2005/2006. Na koniec spotkania starosta życzył „Dobrego roku szkolnego” i prosił o przekazanie tych życzeń, za pośrednictwem dyrektorów szkół i placówek, wszystkim pedagogom, pracownikom szkół i jednostek oraz uczniom.

\*\*\*

### „Poławiacze perel”

Starostwo Powiatowe w Limanowej podpisało umowę z Uniwersytetem Jagiellońskim przystępując w ten sposób do projektu „Poławiacze Perel”, który ma na celu wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży wywodzącej się z terenów wiejskich.

Uniwersytet Jagielloński opracował program rocznego projektu szkoleniowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych- Liceum Ogólnokształcące. Czas trwania tego projektu będzie obejmował drugie półrocze drugiej klasy oraz pierwsze półrocze trzeciej klasy dzięki czemu uczniowie będą mieli szansę wykorzystać nabyte umiejętności podczas dalszego kształcenia.

Bogaty program edukacyjny i starannie dobrane zajęcia warsztatowe z zakresu psychologii, pozwolą przełamać uzdolnionym uczniom barierę psychologiczną i podjąć dalsze wyzwanie edukacyjne. Oczekuje się, że po zakończeniu programu wyraźnie

wzrośnie poziom wewnętrznej motywacji i poczucie własnej wartości osób biorących udział w tym projekcie i uświadomi im, iż środowisko, z jakiego się wywodzą oraz trudna sytuacja materialna nie dyskwalifikują ich jako kandydatów na studia.

Udział w projekcie „Poławiacze Perel” zaproponowa-

no czterem powiatom województwa małopolskiego. Z każdego powiatu zostanie wyselekcjonowanych 20 uzdolnionych uczniów którzy są zagrożeni wykluczeniem społecznym. Selekcję tę przeprowadzą „Powiatowi Poławiacze Perel”.

\*\*\*

### Prace remontowo-budowlane

Do końca października zostanie wykonana rozbiórka części budynku składowo- magazynowego po byłej Spółdzielni Ogrodniczo- Pszczelarskiej. Na miejscu wyburzanego już budynku zostanie utworzony parking. Od strony parku pozostawiony będzie mur o wysokości 2,20 m, który pełnić będzie funkcję ogrodzenia. Po zakończeniu rozbiórki przebudowany zostanie również budynek stacji transformatorowej- prace te wykona Zakład Energetyczny. Na roboty te zdecydowano się, gdyż budynek ten był w bardzo złym stanie technicznym i zagrażał bezpieczeństwu ludzi.

W najbliższym czasie rozpoczną się także prace w Jurkowie, gdzie odbudowany zostanie most w ciągu drogi powiatowej 25 228. Środki na jego remont pozyskane zostały w ramach otrzymanej dotacji na usuwanie skutków powodzi. W dniu 22 września br. odbył się przetarg, podczas którego wyłoniono wykonawcę robót budowlanych. Mieszkańcy Jurkowa nowo wyremontowanym mostem, jeśli wszystko pójdzie pomyślnie, będą cieszyć się jeszcze w tym roku, gdyż zakończenie prac planowane jest na 20 grudnia br.

W Mszanie Dolnej trwają roboty, tym razem związane z wykonaniem ław fundamentowych sali gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 1 w Mszanie Dolnej. Zakończenie tych prac planuje się na 30 listopada br.

Trwają także prace związane z likwidacją barier architektonicznych w Zespole Szkół nr 1 w Limanowej oraz Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Mszanie Dolnej, zakończenie których planowane jest już na koniec października. Likwidacja tych barier pozwoli uczniom niepełnosprawnym ruchowo na samodzielne poruszanie się po budynku szkoły oraz Internatu. Szkoły te wystąpiły w programie PFRON pod nazwą „Program wyrównywania różnic między regionami”, skąd pozyskały część środków (50%) na realizację tych prac. Likwidacja barier architektonicznych jest pierwszym krokiem do tworzenia klas przyjaznych uczniom, do tworzenia klas integracyjnych.

\*\*\*

## Obrady Komisji Bezpieczeństwa i Porządku

W dniu 20 września 2005 r. w Starostwie Powiatowym w Limanowej obradowała komisja bezpieczeństwa i porządku powiatu limanowskiego z udziałem radnych powiatowych z Komisji Bezpieczeństwa Obywateli. Zapoznano się z informacjami Komendanta Powiatowego Policji o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu oraz z informacjami Komendanta Powiatowego PSP w Limanowej o działaniach ratowniczo-gaśniczych prowadzonych w I półroczu br. Dokonano również oceny realizacji zadań programu „Bezpieczny powiat” oraz dyskutowano o współpracy powiatowych służb, inspekcji i straży z ratowniczymi organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie powiatu limanowskiego.

Członkowie komisji z niepokojem przyjęli informację Komendanta Powiatowego Policji w Limanowej, że policjanci KPP Limanowa aż 484 służby tj. ok. 11% ogółu wykonanych w terenie służb prewencyjnych, spędzili na „zabezpieczeniach meczy” w Krakowie oraz innych imprez i uroczystości organizowanych poza terenem powiatu lima-



nowskiego. W ocenie Komisji, wykorzystywanie służb prewencyjnych KPP Limanowa do pracy poza terenem powiatu, ujemnie wpływa na stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie naszego powiatu i dlatego podjęto wnioski o skierowanie wystąpienia do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie o maksymalne zmniejszenie ilości służb policjantów KPP Limanowa poza terenem powiatu i przeznaczenie całego potencjału służb prewencyjnych limanowskiej Komendy do pracy na terenie powiatu limanowskiego.

\*\*\*

## „Ptasia grypa”



W związku z potencjalnym zagrożeniem zachorowań na „ptasią grypę”, zgodnie z wytycznymi Wojewody Małopolskiego, w dniu 26 września br. w Starostwie Powiatowym w Limanowej obradowała grupa robocza Powiatowego Zespołu Reagowania Kryzysowego pod przewodnictwem Szefa Zespołu Reagowania Kryzysowego wicestarosty limanowskiego Zbigniewa Dutki.

Głównym celem spotkania było omówienie organizacji działań na wypadek ewentualnego wystąpienia przypadków zachorowań na „ptasią grypę” na terenie powiatu limanowskiego. Powiatowy Inspektor Weterynarii Jerzy Joniec, wspólnie z dyrektorem Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Markiem Młynarczykiem zapoznali zebranych z ogólnymi informacjami na temat wirusa „ptasiej grypy” tj. przyczyn zachorowań, obszaru potencjalnego występowania, podstawowych objawach, sposobie rozprzestrzeniania się, wrażliwości wirusa itp. Omówiono również zasady postępowania oraz współdziałania powiatowych służb, inspekcji i straży w przypadku stwierdzenia przypadków zachorowań na ptasią grypę na terenie powiatu oraz zapoznano się z wytycznymi Głównego Lekarza Weterynarii w zakresie zapobiegania szerzenia się choroby wśród drobiu.

Wartym podkreślenia jest informacja, iż nie istnieje żadne zagrożenie zakażenia się konsumentów ptasią grypą poprzez spożywanie mięsa drobiowego i jego przetworów po obróbce termicznej, tj. gotowaniu lub pieczeniu.

\*\*\*

## Osnowa geodezyjna

Dla całego powiatu limanowskiego została założona szczegółowa pozioma osnowa geodezyjna III klasy, na podstawie koncepcji opracowanej przez prof. Stanisława Latoś, w której wykorzystano punkty wysokie tj. wieże kościołów, przekaźniki telefonii komórkowej oraz telewizyjnej, wysokie obiekty, krzyże itp., których widoczność ze znacznej odległości daje możliwość wykonania nawizań przy pomiarze geodezyjnym.

Jak mówi dyrektor wydziału Geodezji Gospodarki Gruntami i Katastru - Antoni Kmon „Przyjęta metoda na terenie

Beskidu Wyspowego jest bardzo korzystna, właśnie ze względów widoczności punktów wysokich, które bardzo często umieszczane są na wzniesieniach. Punkty te w znacznej mierze ułatwiają orientację geodezyjną w terenie”.

Do wyznaczenia tych punktów przyjęto technologie powszechnie znane w geodezji, tj. klasyczne i satelitarne, a większość punktów potrzebnych do określenia obiektów wysokich wyznaczona została metodą GPS.

\*\*\*

## Zmiany w przepisach

Z dniem 26 września br. wchodzi w życie zmiana ustawy Prawo budowlane (Dz.U. 163 poz. 1364), wprowadzając szereg zmian, między innymi możliwość budowy bez pozwolenia następujących obiektów (należy dokonać zgłoszenia):

- Wolno stojących parterowych budynków gospodarczych, wiat i altan oraz przydomowych oranżerii (ogrodów zimowych) o powierzchni zabudowy do 25 m<sup>2</sup>, przy czym łączna liczba tych obiektów na działce nie może przekraczać dwóch na każde 500 m<sup>2</sup> powierzchni działki.

- Remont istniejących obiektów budowlanych i urządzeń budowlanych z wyjątkiem obiektów wpisanych do rejestru zabytków (obecnie taki remont można było wykonać w oparciu o zgłoszenie, lecz bez naruszenia elementów konstrukcyjnych obiektu).

- Docieplenie budynków o wysokości do 12 m (do tej pory można było docieplać ściany budynków oraz dachy budynków).

- Montaż wolno stojących kolektorów słonecznych (obecnie czynności te wymagają pozwolenia na budowę).

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Starostwie Powiatowym w Limanowej w wydziale Budownictwa i Architektury oraz pod nr telefonu 33-75-871.

Informacje ze Starostwa opracowała:  
**Monika Cabała**



# Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Mając na uwadze dobro mieszkańców naszego powiatu oraz biorąc pod uwagę fakt, iż pomimo coraz większej liczby mieszkańców zgłaszających się do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w dalszym ciągu bardzo wielu nie wie o istnieniu instytucji Rzecznika informujemy, iż do zadań rzecznika konsumentów w szczególności należy:

- zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów;
  - składanie wniosków w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów;
  - występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów;
  - współdziałanie z właściwymi miejscowo delegaturami urzędu, organami Inspekcji Handlowej oraz organizacjami konsumenckimi;
  - wykonywanie innych zadań określonych w ustawie lub w przepisach odrębnych.
- Rzecznik konsumentów może w szczególności wytaczać powództwa na rzecz konsumentów oraz wstępować, za ich zgodą, do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów.
- Rzecznik konsumentów, w sprawach o wykroczenia na szkodę konsumentów jest oskarżycielem publicznym w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania w sprawach:
    - o wykroczenia,
    - możliwość żądania wszczęcia postępowania antymonopolowego,
    - prawo występowania przeciwko czynom nieuczciwej konkurencji,
    - wytaczanie powództw w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Od początku roku 2005 do dnia 20 września, do Rzecznika Konsumentów wpłynęło 59 spraw. Ponadto Rzecznik udzielił wielu porad telefonicznie, a także za pomocą Internetu. Sprawy konsumenckie dotyczyły różnej tematyki. Najczęściej mieszkańcy powiatu limanowskiego zwracają się o poradę w sprawach dotyczących niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży, z problemami odstąpienia od umowy zawieranej poza lokalem oraz na odległość oraz wykonywaniem usług remontowo – budowlanych.

Poza tym do Rzecznika wpłynęły sprawy dotyczące m.in.: ubezpieczeń majątkowych, ubezpieczeń na życie, polisy posagowej, nielegalnego poboru energii oraz gazu, zabezpieczenia kredytów i inne.

Należy podkreślić, iż do tej pory wiele spraw udało się Rzecznikowi pozytywnie załatwić już przy pierwszym kontakcie z przedsiębiorcą. Większość spraw wymaga jednak solidnego przygotowania, gdyż przedsiębiorca również nie daje łatwo za wygraną – w niejednym przypadku korzysta z fachowej pomocy - Kancelarii Prawnych.

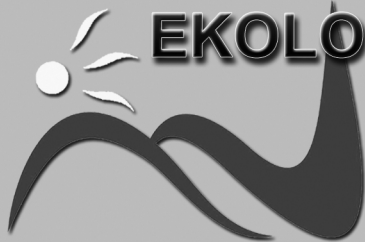
Na koniec należy poinformować, iż powiat limanowski (jako jeden z trzech w województwie) zakwalifikował się, dzięki działaniom Rzecznika Konsumentów w Limanowej, do Projektu: „Ogólnopolska Edukacja Młodego Konsumenta” organizowanego przez Stowarzyszenie Konsumentów Polskich z siedzibą w Warszawie. Program ten ma na celu przeprowadzenie zajęć dla uczniów z zakresu podstawowych praw konsumenckich. W związku z tym Powiatowy Rzecznik Konsumentów rozpocznie od października br. cykl szkoleń dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych na w/w temat.

Zgodnie z Uchwałą Nr XXIV/223/05 Rady Powiatu Limanowskiego z dnia 20 kwietnia 2005 funkcję p.o. Powiatowego Rzecznika Konsumentów przy Starostwie Powiatowym w Limanowej pełni Marcin Radzięta.

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów przyjmuje w budynku „A” Starostwa Powiatowego w Limanowej, ul. J. Marka 9, pokój nr 105 w: pon. 8<sup>00</sup> – 16<sup>00</sup>, czwartki 7<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup>.**

**Marcin Radzięta**

# POWIATOWE CENTRUM EKOLOGICZNE



POWIAT LIMANOWSKI



## Działamy wspólnie dla środowiska

28 września br. Powiatowe Centrum Ekologiczne działające w Starostwie Powiatowym w Limanowej przeprowadziło kolejne już drugie spotkanie z nauczycielami szkół ponadgimnazjalnych i podstawowych współpracujących z naszym centrum ekologicznym.

Spotkanie otworzyła Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Fabia. Na spotkaniu omówiono działalność PCE w pierwszym półroczu 2005 r., rozdano pomoce dydaktyczne dla nauczycieli (albumy, filmy, encyklopedie multimedialne, foliogramy itp.). Następnie dr Marian Szewczyk przeprowadził warsztaty nt. „Zajęcia terenowe z biologii i inne metody upogładowienia nauczanych treści”. Wniósł wiele ciekawych propozycji przeprowadzania lekcji i zachęcał nauczycieli, aby starali się przekonać młodzież do czynnego poznawania zjawisk przyrody, częstszego wychodzenia w teren, organizowania wycieczek krajoznawczych, przyszkolnych ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych, konkursów fotograficznych, zapraszania znanych przyrodników, biologów czy geografów. Jako kolejny prelegent wystąpił Jacek Wać, Członek Zarządu Fundacji na Rzecz Odzysku Aluminowych Puszki po Napojach RECAL. Przeprowadził wykład nt. jak zbierać i jak zachęcić do

zbierania puszek dzieci i młodzież. Zachęcał do wzięcia udziału w licznych kampaniach na rzecz odzysku puszek aluminiowych. Fundacja RECAL wspiera i promuje na terenie Polski działalność mającą na celu odzysk i ponowne przetworzenie puszek aluminiowych po napojach. Swoje cele realizuje, upowszechniając w społeczeństwie wiedzę na temat możliwości powtórnego wykorzystania aluminiowych puszek po napojach oraz płynących z tego korzyści ekologicznych i ekonomicznych. Fundacja opracowuje, udostępnia i pomaga wdrożyć edukacyjne programy ekologiczne dla jednostek oświatowych (szkół, przedszkoli), gospodarczych (przedsiębiorstw komunalnych i firm) oraz samorządów terytorialnych (urzędów miast, gmin).

### Fundacja RECAL istnieje w Polsce od 1995 r.

#### Prowadzi m. in.:

- seminaria adresowane do instytucji mających wpływ na ochronę środowiska,
- kampanie, programy i konkursy edukacyjne kierowane do dzieci, młodzieży, a także osób dorosłych: Nowe Życie Puszek, Czyste Mazury, Czyste Góry, Czyste Plaże
- współpracę z mediami.

[www.recal.pl](http://www.recal.pl) [recal@recal.org.pl](mailto:recal@recal.org.pl)

## PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!



POMYŚL

UŁÓŻ  
PLAN  
DZIAŁANIA



ZREALIZUJ  
SWÓJ PLAN  
I  
ZAINTERESUJ  
TYM INNYCH

Ostatnim a zarazem najważniejszym punktem spotkania było omówienie przystąpienia szkół do uczestnictwa i organizacji Świąta Drzewa. 10 października br. odbyło się wspólne sadzenie drzew. W kolejnym numerze „EL” przedstawimy relację z tego święta.

Powiatowe Centrum Ekologiczne wraz z Klubem Gaja zaprosiło wszystkich do uczestnictwa w tym jednym z najważniejszych wydarzeń ekologicznych w Polsce. Zainteresowane szkoły otrzymały bezpłatne sadzonki od Nadleśnictwa Limanowa. W tym roku Klub



Gaja zwraca uwagę na związki drzew z rzekami i wodą, ich wpływ na jakość wody, spowolnienie jej przepływu, zwiększenie retencji, a także specyfikę lasów nadrzecznych oraz terenów podmokłych, ich różnorodność i unikatowość.

Drzewa regulują obieg wody w atmosferze i wewnątrz Ziemi. Zapobiegają powodziom, regulują poziom wód gruntowych, wspomagają naturalną formację źródeł, korzenie drzew umacniają brzegi rzek. Ponadto nie tylko zapobiegają erozji gleby, ale także tworzą jej wierzchnią warstwę składającą się

z opadłych liści. Na stronach Klubu Gaja można przeczytać przykładowe scenariusze lekcji oraz obejrzeć zdjęcia z poprzednich edycji.

Mamy nadzieję, że w Limanowej również Święto Drzewa będzie obchodzone i stanie się corocznym świętem.

Szczegółowych informacji udziela **Starostwa Powiatowe Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa**, ul. J. Marka 9, w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, pon., 7<sup>30</sup>-15<sup>30</sup> wt.-piąt.

**Piotr Ociepka**



Klub Gaja został założony przez Jacka Bożka w 1988 roku. Dla osób z nim związanych wspólną ideą jest ochrona Ziemi, ludzi i zwierząt. Siłą grupy jest możliwość przeżywania świętości życia oraz głębokiego kontaktu z samym sobą. Klub Gaja jest organizacją pożytku publicznego. Od roku 2002 Gaia Club działa w Wielkiej Brytanii, a od 2004 roku w Holandii. Klub Gaja w swojej działalności edukacyjnej, warsztatach i wydarzeniach wykorzystuje niekonwencjonalne metody i różne formy sztuki. Postrzegany jest jako zjawisko kulturowo-społeczne. [www.klubgaja.pl](http://www.klubgaja.pl) [klubgaja@kuubgaja.pl](mailto:klubgaja@kuubgaja.pl)

## Sprzątanie Świata - wszystkie kolory recyklingu

Akcja „Clean Up the World” jest programem publicznej edukacji ekologicznej. Zainicjował ją w 1989 roku Ian Kiernan, australijski przedsiębiorca i żeglarz – pasjonat. W 1993 roku patronat nad akcją objął Program Ochrony Środowiska Organizacji Narodów Zjednoczonych (ULEP). Akcja corocznie inspirowała na całym świecie około 40 milionów osób do codziennego dbania o swoje środowisko. „Clean Up the World” jest akcją apolityczną i dobrowolną. W pełni realizuje także postulat „myśl globalnie – działaj lokalnie”. Dzięki prostej formule, „Clean Up the World” jest akcją dla wszystkich. Na poziomie lokalnym: dla szkół, samorządów, instytucji, organizacji, biznesu i mieszkańców – na poziomie globalnym dla wszystkich narodów Ziemi. Czyste środowisko oraz człowiek przyjazny naturze i drugiemu człowiekowi – to główne przesłanie akcji.

W tym roku odbędzie się już dwunasta polska edycja akcji „Sprzątanie świata” organizowana przez Fundację Nasza Ziemia. Przez ten czas w akcję zaangażowało się ok. 15 milionów wolontariuszy. Efektem podejmowanych działań w tym czasie są setki tysięcy ton odpadów zawróconych z drogi na wysypiska, tysiące

oddanych do recyklingu, dziesiątki tysięcy uprzątniętych dzikich wysypisk, czystsze wsie i miasta, lasy, jeziora i rzeki.

Przy okazji akcji „problem śmieciowy” zaczęły powszechnie nagłaśniać media. Masowość ruchu była dla polityków argumentem za przyjęciem w roku 1996 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Akcja zainspirowała i zainicjowała wiele ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych programów edukacji ekologicznej i zbiórki selektywnej odpadów.

Dzięki prowadzeniu akcji zmienia się świadomość mieszkańców naszego kraju, wzrasta poczucie odpowiedzialności za „swoje śmieci” i odsetek stosujących selektywną zbiórkę odpadów.

Starostwo Powiatowe w Limanowej od roku 2000 jest czynnym uczestnikiem akcji. Zakupuje worki na odpady i rękawice ochronne, a następnie przekazuje je urzędowi miast i gmin z terenu powiatu. Z kolei urzędy te rozprawdzają przekazane materiały do szkół podstawowych i gimnazjów.

Jak wynika z informacji przekazywanych przez urzędy miast i gmin, podczas akcji uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów zbierają ok. 500 m<sup>3</sup> odpadów z terenu całego powiatu.

W bieżącym roku, podobnie jak w latach poprzednich, Starostwo zakupiło i przekazało do wszystkich urzędów miast i gmin worki i rękawice ochronne. Zgodnie z tegorocznym hasłem akcji zakupione zostały różnokolorowe worki przeznaczone do selektywnej zbiórki odpadów, których kolory odpowiadają ogólnie przyjętej kolorystyce przyporządkowanej dla poszczególnych rodzajów odpadów. A zatem zakupiono worki w kolorze żółtym przeznaczone na odpady tworzyw sztucznych, zielone przeznaczone na odpady szklane, niebieskie na papier oraz czerwone na złom metali.

Chcąc zainteresować udziałem w akcji szersze grono mieszkańców powiatu część zakupionych materiałów przekazana zostanie innym instytucjom chcącym wziąć udział w „Sprzątaniu świata”.

Organizacje zainteresowane pozyskaniem w/w materiałów prosimy o kontakt z Wydziałem Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa tutaj. Starostwa.

Ze względu na ograniczoną ilość, materiały będą przekazywane kolejno wg zgłoszeń do ich wyczerpania.

**Serdecznie zachęcamy do udziału w akcji.**

**Monika Cabała**

# Zaproszenie na „Słazę”

„Limanowską Słazę” szczęśliwie nie opuszczają jubileusze, a jubileusz to takie wydarzenie, które powszedniości dodaje blasku. Okazuje się, że „Limanowska Słaza” staje się swego rodzaju „instytucją”, co dzieje się właśnie za sprawą imprez jubileuszowych towarzyszących Festiwalowi.

Ten rok to jubileusz ćwierćwiecza Ogólnopolskiego Seminarium Folklorystycznego, które za sprawą instruktorów – organizatorów Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” oraz uczestników, stało się swoistym rodzajem promocji naszego Festiwalu w kraju; bardzo dobrej i skutecznej promocji.

Kolejny jubileusz, piękny jubileusz, który pod swoje skrzydła przyjęła „Limanowska Słaza”, to 30- lecie działalności artystycznej Regionalnego Zespołu „PISARZOWIANIE” z Pisarzowej.

Jest mi bardzo miło – co tam miło! Jestem wręcz dumna, że Limanowski Dom Kultury jest godnym miejscem dla tak zacnych imprez, zaś Festiwal Folklorystyczny „Limanowska Słaza” spełnia wiele oczekiwań naszych Jubilatów i naszych gości.

Tak więc tegoroczna edycja „Limanowskiej Słazy” będzie równie atrakcyjna, jubileuszowa i rozśpiewana jak poprzednie.

Zapraszamy na wszystkie koncerty Festiwalu oraz imprezy towarzyszące w dniach 18 – 20 listopada.

**Tekst: Stanisława Obrzut**  
**Fotografie: Marek Bieszczad**



# Święto chleba

*Aby nigdy nie brakło go na stołach*

Msza w limanowskiej bazylice połączona z błogosławieństwem pieczywa rozpoczęła Święto Chleba obchodzone w mieście po raz drugi. Niedzielne uroczystości zorganizował Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Limanowej na czele ze starszym cechu Kazimierzem Dziadoniem i kierownikiem biura Januszem Wojssem.

*- Chleb jest niezastąpionym codziennym pokarmem, obdarzany szczególnym szacunkiem. Od wieków rozpoczynając nowy bochen chleba kreśli się na nim znak krzyża, a podnosząc upuszczoną kromkę, całuje się ją z poszanowaniem - mówił ks. prałat Józef Poręba, który poświęcił prezentowane na Rynku wypieki.*



Kustosz bazyliki MBB ks. prałat Józef Poręba święci chleb na limanowskim Rynku.



Władze samorządowe. Stoją od lewej: burmistrz miasta Marek Czczótko, starosta powiatu limanowskiego Roman Duchnik, wójt gminy Limanowa Władysław Pazdan.

Na Święto Chleba przybyli posłowie, władze powiatu, miasta, gminy, Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Nowym Sączu, członkowie Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Limanowej, dyrektorzy, prezesi, naczelnicy limanowskich instytucji i organizacji oraz mieszkańcy.

W czasie uroczystości prowadzonych przez Mariana Wójtowicza przygrywał Tymbarcki Ton i przyśpiewywał zespół Spod Kicek z Mordarki, a mieszkańcy odwiedzający limanowski Rynek mogli degustować wypieki miejscowych piekarzy i cukierników.

**Tekst i fot.: Jolanta Bugajska**

## Ogłoszenie

Fundacja Na Rzecz Rozwoju Palcówek Służby Zdrowia Ziemi Limanowskiej z siedzibą przy Szpitalu Powiatowym w Limanowej, ul. Piłsudskiego 61 ogłasza, że w dniu 20 września została zakończona akcja „zbiórka na karetkę”. Decyzję zezwalającą na zbiórkę z dnia 26.01.2004 r., nr 5012/01/04 oraz decyzję z dnia 30.12.2004 r., nr 5012/02/04 wydało Starostwo Powiatowe w Limanowej.

Zebrana kwota wynosi: 187680,59 PLN.

Zakupione pojazdy:

karetko terenowa 4x4 marki Gazelle - wartość 73260,02 PLN

karetko „W” Fiat Ducato 11 - wartość 63535,99 PLN

karetko transportowa Renault Kangoo - wartość 48999,99 PLN

pozostała kwota 1884,59 - zostanie przeznaczona na doposażenie karetki transportowej.



# Górskie wędrowanie

## Dla uczczenia pamięci prof. Józefa Staniszewskiego

Deszcz i chłód to niemal tradycyjna aura towarzysząca Rajdowi im. Józefa Staniszewskiego. W tegorocznej jedenastej edycji nie było inaczej. A jednak mimo to około 350 uczniów szkół średnich i gimnazjalnych wyruszyło 30 września na dwudniowe wędrowki szlakami Beskidu Wyspowego. 30 drużyn pod wodzą 7 przewodników zdobywało Lubogoszcz, Śnieżnicę, Kamionną, Paproć, Mogielicę, Ćwilin, Luboń Wielki. W sobotę dotarli do mety w I LO w Limanowej, które jest głównym organizatorem rajdu.

- Było super! - relacjonowała młodzież z klasy trzeciej licealnej po dotarciu do celu. - Deszcz wprawdzie trochę siąpił, ale to nam nie przeszkadzało, zresztą szliśmy lasem. Najbardziej przeżarci byliśmy, widząc niemal pionowe podejście pod Śnieżnicę, ale daliśmy radę! Wieczór oczywiście spędziliśmy przy ognisku, grając na gitarze i śpiewając. A noc zeszła nam na opowiadaniu przedziwnych, wesołych historii. Było bardzo zabawnie! Następnego dnia to w przypadku naszej drużyny kilkudziesięciominutowy

marsz do autobusu i oto jesteśmy. Atmosfera jak zawsze była niesamowita, ale tego nie da się opowiedzieć, to trzeba przeżyć. Każdy, kto kocha górskie wyprawy, wie o czym mówimy.

Wspólne wędrowanie stało się wspaniałą okazją do zacieśniania więzi przyjaźni, zachwytu nad urokiem krajobrazów górskich, wreszcie do zwycięskiego zmagania się z własną słabością, zmęczeniem.

Na miejscu na uczestników rajdu czekała gorąca grochówka, puchary i nagrody. Jurorzy oceniali kulturę na szlaku, zaangażowanie w przygotowanie konkursów i wieczornych ognisk, wyposażenie apteczki, umiejętność udzielania pierwszej pomocy, wiedzę na temat regionu oraz życia profesora Staniszewskiego.

Najlepszą szkołą w kategorii placówek ponadgimnazjalnych okazało się najliczniej reprezentowane I LO w Limanowej, a wśród gimnazjów - ZSS nr 3 w Limanowej. Zwycięzcom puchary wręczali burmistrz Marek Czeczotka, przewodniczący RM Ryszard Kulma,

*„Pięłam się  
życiocy żółtym szlakiem  
buty mchu nie uwierały  
plecak pełen słońca nie ciążył  
(...) w dzikim tańcu  
całą sobą  
rwałałam rozkwitłą szumem ulewę  
(...) Beskid wchodził butami  
w mój ciepły spokój  
rozkołysaniem galezi  
przywołuje  
na wspólną włóczęgę  
gór smakowanie”*

Barbara Kręzolek-Paluchowa

dyrektor wydziału edukacji w Starostwie Powiatowym - Artur Krzak, naczelnik wydziału promocji UM - Jolanta Szyler, dyrektor I LO Stanisław Szewczyk, przewodnicząca Rady Rodziców Zofia Frączyk oraz nauczyciele I LO czuwający nad przebiegiem imprezy: Anna Dyląg i Andrzej Nawaleniec.

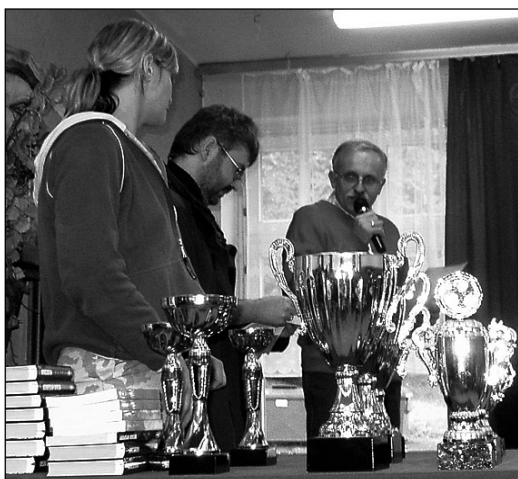
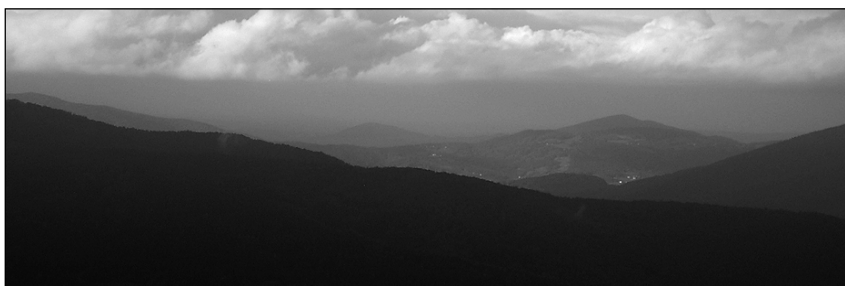
Rajd poświęcony jest pamięci nauczyciela matematyki i fizyki, który pracował w I LO w latach 1947-75. Profesor nie tylko był wspaniałym pedagogiem, ale i miłośnikiem pieszej turystyki, pasjonatem fotografii. Uczestnicy rajdu uczcili jego pamięć minutą ciszy, a delegacja młodzieży złożyła na jego mogile pamiątkową wiązanekę.

Organizatorami Rajdu byli: I LO, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Związek Limanowian, PTTK L-wa.

**Tekst: Jolanta Bugajska**

*Autorami fotografii są uczestnicy rajdu: A. Dyląg, B. Romaniuk, M. Widomski.*

*Fotografia w czołówce: Sala poświęcona pamięci prof. Józefa Staniszewskiego w I Liceum Ogólnokształcącym.*





# Wdzięczni Andrzejowi Grubbie

Takie hasło było głównym mottem I Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego w Tenisie Stołowym w Limanowej. Turniej równocześnie odbywał się w dwóch miastach, w Rudzie Śląskiej w kategorii seniorów i w Limanowej w kategorii kadetek.

Limanowa, dzięki zaangażowaniu miejscowych działaczy oraz KOZTS i przychylności władz PZTS gościła najlepsze kadetki i kadetów w naszym kraju z 52 klubów w wszystkich województw.

W turnieju kadetów zwyciężyli: Krzysztof Zieliński z LTS Kastor z Łask (woj. łódzkie) i Magdalena Szczerkowska z GLKS z Nadarzyna (woj. mazowieckie).

Krzysztof Zieliński w finale po zaciętym meczu pokonał 4:3 Jakuba Dobrocińskiego (MLKS Odra Głosc z Księginic woj. dolnośląskie). Dla zawodnika reprezentującego Kastor Łask nie była to jedyna 7-setowa przeprawa w turnieju. W ćwierćfinale turnieju głównego w takim samym stosunku pokonał Tomasza Majewskiego (KS Ogniwo Chełm woj. lubelskie). Trzecie miejsce zajęli: Damian Wojdyła (LKS Brzostowianka z Brzostek woj. podkarpackie) i Piotr Wołowik (MO-SiR Mysłowice woj. śląskie).

Wśród kadetek całe zawody pewnie wygrała Magdalena Szczerkowska (GLKS Nadarzyna, która w finale pokonała 4:0 Roksana Żalomska (Koszalinianin Koszalin woj. zachodniopomorskie). W półfinale Szczerkowska wyeliminowała 4:2 Klaudię Kusińską (MRKS Gdańsk woj. pomorskie), a Żalomska pokonała 4:1 Paulinę Klimas (MLKS Sparta Złotów woj. wielkopolskie).

Organizatorami turnieju byli: Polski Związek Tenisa Stołowego w Warszawie, Krakowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego, Urząd Miasta Limanowa oraz Klub Tenisa Stołowego UKS Płomień Limanowa. Turniej odbywał się w dniach 1-2 października w Hali Sportowej przy Zespole Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej.

Po zakończonym turnieju można było słyszeć wiele pochlebnych komentarzy, m. in. Kazimierz Skrzypek prezes Małopolskiego Związku Tenisa Stołowego powiedział: „Organizacja turnieju była perfekcyjna. Gospoda-

*rze wywiązali się super ze swoich obowiązków, zadbali o atrakcyjne nagrody dla najlepszych zawodników. Turniej rozgrywany był w pięknej i ładnie wyposażonej hali. Oczywiście, było uczczenie minutą ciszy pamięci Andrzeja Grubby i wiersz wspomnienny. Cały turniej można było śledzić w Internecie. Myślę, że żadnych mankamentów nie było. Na turnieju zjawily się władze Ziemi Limanowskiej począwszy od z-cy wojewody, poprzez burmistrza miasta, aż do posła na Sejm. Gościli również kadrowicze i mistrzowie Polski w różnych dyscyplinach sportowych. Uważam, że jeśli Limanowa zwróci się do PZTS o organizację któregoś z meczów Euroligi lub jakiegoś turnieju międzynarodowego, to ma na to ogromne szanse.”*

**Opracowali:**  
Stanisław Strug,  
Stanisław Ociepka  
**Fotografie:** Dariusz Ociepka

Na ręce organizatorów limanowskiego turnieju wpłynął list trenera reprezentacji Polski kobiet w tenisie stołowym Leszka Kucharskiego następującej treści:

Szanowni Gospodarze Limanowej!  
Drodzy Sportowcy!

Z radością przyjąłem zaproszenie na I Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny Kadetów i Kadetek w Limanowej. Niestety, ważne obowiązki zawodowe nie pozwoliły mi spotkać się tu z Wami, czego szczerze żałuję. Dziś przebywam w Nowej Rudzie, na I OTK Seniorów, gdzie jako selekcjoner kadry narodowej, muszę powołać najlepsze seniorki w kraju, które będą reprezentować Polskę w nadchodzących Kwalifikacjach do Mistrzostw Europy.

Pragnę więc, poprzez ten list, skierować do Was sportowe pozdrowienie i kilka słów zachęty przed rozpoczęciem gier.

Kochani! To, że jesteście tutaj obecni, jest dla Was wszystkich ogromnym sukcesem. Aby dotrzeć do ogólnopolskiego turnieju musieliście przejść długą drogę; niektórzy z Was od zawodów gminnych po finał wojewódzki. Start w turnieju rangi ogólnopolskiej jest zawsze ogromnym wyróżnieniem. Tego Wam serdecznie gratuluję.

Wśród Was są następcy Błaszczyka, Krzeszewskiego, Ani Januszyk, czy Jolanty Szatko, przyszli reprezentanci, mistrzowie kraju i choć przed Wami jeszcze długa droga i pewnie nie każdemu z Was przyjdzie sięgnąć po te najwyższe trofea, to chciałbym abyście pamiętali, że sport to wspaniały pomysł na życie. Sport uczy wytrwałości, dyscypliny, kształtuje charakter i zawiązuje nowe przyjaźnie. Dlatego zapewniam Was, że warto.

Wszyscy z pewnością nie zmieścicie się na podium, jednak każdemu z Was życzę, aby występ w dzisiejszym turnieju i osiągnięty wynik przyniósł wiele zadowolenia i satysfakcji.

Gospodarzom gratuluję wspaniałej hali sportowej, życząc udanej imprezy. Mam nadzieję, że nie będzie to ostatnia impreza tej rangi w Waszym mieście, co pozwoli Mi na spotkanie z Wami i przyszłymi mistrzami celudowej piłeczki.

Ze sportowym pozdrowieniem

*Leszek Kucharski*



Uroczystego otwarcia turnieju dokonali członkowie Regionalnego Zespołu „Limanowianie” wykonując hejnał na oryginalnych instrumentach kapeli pasterskiej.



Ogólny widok hali. Na dole. Jeden z wielu pojedynków turnieju.



# Razem – bez granic



Zajęcia plastyczne - ozdabianie płóciennego modelu tipi.

Jeszcze słońce grzeje mocno, a potoki w nim mienia się i błyszczą. Jeszcze w pamięci mamy letnie wędrówki górskie, szum morza, plusk jezior i cykające w trawie pasikoniki, a tu już zawitała kalendarzowa jesień zachwycająca tysiącem kolorów.

W poszukiwaniu resztek lata i pierwszych oznak jesieni, wyruszyły 22 września br. z Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 do „zaginionej indiańskiej osady” klasy integracyjne. Ale to nie jedyny cel tej wyprawy.

W kwietniowym numerze „Echa” z roku 2004 pisaliśmy o idei tworzenia klas integracyjnych i powstaniu pierwszego takiego oddziału w powiecie w ZSS nr 3 w Limanowej. Dziś, jak łatwo policzyć, dzieci uczą się w klasie trzeciej, a w szkole są jeszcze kolejne - pierwsza i druga - klasy integracyjne.

To trzecioklasiści zaprosili swoich młodszych kolegów do wspólnej zabawy i nauki. Wyciągnęli „przyjazną dłoń”, aby pierwszaki wiedziały, że zawsze mogą liczyć na starszych kolegów i żeby szkołę od razu polubili.

Bo szkoła przyjazna uczniom to taka, w której proces dydaktyczno-wychowawczy odbywa się także podczas plenerowych imprez integracyjnych. Tę o tyle łatwiej było zorganizować, że pasją Sabiny Kolby - nauczyciela wspomagającego w klasie trzeciej jest zgłębianie tajników życia, kultury i zwyczajów Indian.



Wódz „Wielka Stopa” nadaje dzieciom indiańskie imiona i wręcza pamiątkowe dyplomy oraz ręcznie wykonane ozdoby.

Szerzej o tych zainteresowaniach poinformujemy wkrótce czytelników „Echa” w oddzielnym artykule.

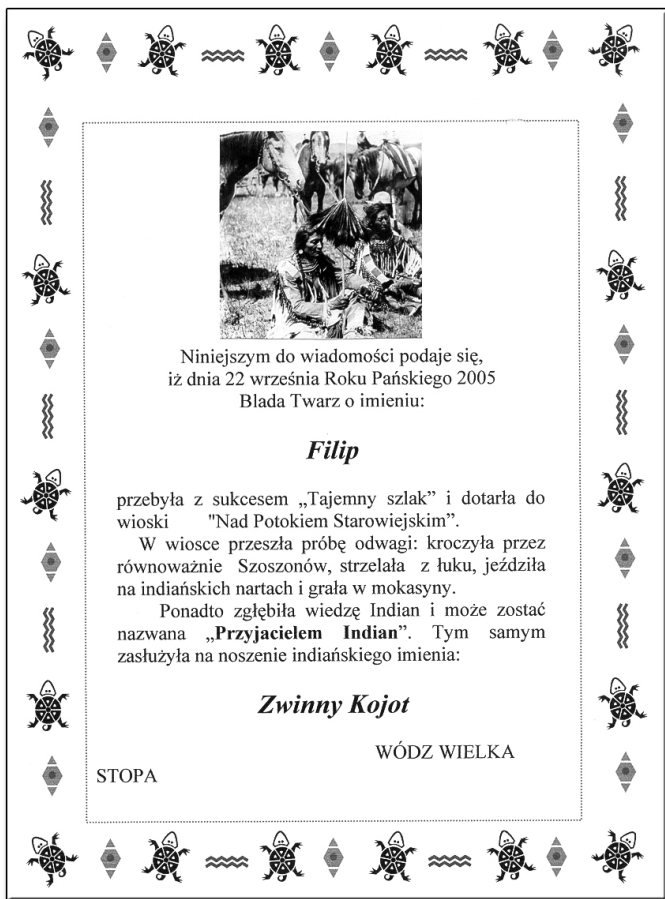
Zanim dzieci dotarły do „indiańskiej wioski”, którą ukryto na stadionie miejskim, musiały rozwiązać szereg zadań. Nauczycielki: Irena Grosicka, Sabina Kolba, Irena Lach, Jolanta Wąsowicz opracowały szczegółowo marszrutę. Każda z klas doszła na stadion inną drogą, podczas której uczniowie musieli wykazać się zdobytymi dotychczas w szkole wiadomościami i umiejętnościami.

Należało wykonać skomplikowane obliczenia matematyczne, uporządkować figury geometryczne, z pomocą kompasu wyznaczyć kierunki świata, rozpoznać drzewa, nazwać znaki drogowe, poruszać się zgodnie z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym, śpiewać piosenki. Należy podkreślić, że dla każdego ucznia przygotowano zadanie indywidualne, ale były też takie polecenia, które wymagały umiejętności współpracy całej grupy. I tylko dzięki tej zbiorowej odpowiedzialności i soli-



Pożegnalne zdjęcie uczestników integracyjnego pikniku.





Niniejszym do wiadomości podaje się,  
iż dnia 22 września Roku Pańskiego 2005  
Błada Twarz o imieniu:

**Filip**

przebyła z sukcesem „Tajemny szlak” i dotarła do wioski „Nad Potokiem Starowiejskim”.

W wiosce przeszła próbę odwagi: kroczyła przez równoważnie Szoszonów, strzelała z łuku, jeździła na indiańskich nartach i grała w mokasyny.

Ponadto zgłębiła wiedzę Indian i może zostać nazwana „Przyjacielem Indian”. Tym samym zasłużyła na noszenie indiańskiego imienia:

**Zwinny Kojot**

WÓDZ WIELKA

STOPA

darności udało się dotrzeć na czas do ukrytej na stadionie osady.

Oczy przybyszów zachwyciły dwa tipi-indiańskie namioty - oraz zgromadzone tam elementy stroju, wystroju i przedmioty codziennego użytku Indian. Podobał się też strój Wodza Wielka Stopa, w którego wcielił się Tomasz Biedroń. Zachęcił on dzieci, aby przystąpiły do próby odwagi i sprawności. Miały one możliwość strzelać z łuku do tarczy, bawić się w kręciolki, rzucać podwójną piłką, zmierzyć siły na równoważni Szoszonów, rzucać lotkami do bizona, projektować ozdoby i malować tipi.

Podczas całej zabawy towarzyszyły nam mamy z klas integracyjnych. Twarz tych, którzy z powodzeniem zaliczyli próbę sprawności ozdabiano kolorowymi malunkami. Nie zabrakło wspólnego posiłku, który sponsorował p. Z. Puch z „Jackówki”, a pyszne ciasta przygotowali Rodzice.

Uwieńczeniem zmagania było nadanie dzieciom zaszczytnego miana „Przyjaciela Indian” oraz indiańskie bransolety. Byliśmy pełni dobrych wrażeń i bogatsi o wycinek wiedzy o zwyczajach i zabawach Indian.

My dorośli z przyjemnością obserwowaliśmy naszych miłusińskich jak, podzieleni na pięcioosobowe zespoły, z zapalem starali się wszystkiego nauczyć. Cierpliwie czekali na swoją kolej, spontanicznie silniejsi pomagali słabszym i doradzali sobie jak najlepiej wykonać zadanie.

Piknik spotkał się z dużym zainteresowaniem dyrekcji szkoły i współpracujących z klasami integracyjnymi: pedagoga, psychologa i logopedy, którzy odwiedzili uczniów i włączyli się do zabawy.

**Tekst: Irena Grosicka**  
**Fotografie: Kamil Grosicki**

Każdy uczestnik na zakończenie zajęć otrzymał pamiątkowy dyplom.

# Będzie dogrywka

**Lech Kaczyński**  
**Donald Tusk**

W piękną niedzielę złotej polskiej jesieni 9 października br. wybieraliśmy Prezydenta RP. Jak głosowaliśmy na Ziemi Limanowskiej? Prezentujemy wyniki wyborów w mieście Limanowa oraz w powiecie limanowskim. Na 11699 uprawnionych do głosowania głosowało 6608 osób, w tym ważnych głosów oddano 6569. Frekwencja w mieście wyniosła 56,51%. W powiecie uprawnionych do głosowania było 89029, głosowało 46170 osób, ważnych głosów było 45805, tak więc w powiecie frekwencja wyniosła 51,86%. Widzimy więc, że społeczeństwo Ziemi Limanowskiej chętniej uczestniczyło w wyborach prezydenckich, niż dwa tygodnie wcześniej w wyborach parlamentarnych.

W tabelach podajemy państwu wyniki wyborów pierwszej tury (wyniki drugiej tury wyborów podamy w następnym numerze EL).

**Opracował Ryszard Kulma**

## Wyniki wyborów na Prezydenta RP w mieście Limanowa

LP.	Nazwisko kandydata	Ilość głosów w Limanowej	%
1	Kaczyński Lech	3383	51,20
2	Tusk Donald	1918	29,20
3	Lepper Andrzej	487	7,41
4	Borowski Marek	482	7,34
5	Korwin-Mikke Janusz	124	1,98
6	Kalinowski Jarosław	39	1,05
7	Bochniarz Henryka	68	1,04
8	Iłasz Liwiusz	17	0,26
9	Bubel Leszek	9	0,14
10	Tymiński Stanisław	6	0,09
11	Słomka Adam	3	0,05
12	Pyszko Jan	3	0,05

(ciąg dalszy na stronie 33)

# Cantate Domino! - Jubileusz 80-lecia Chóru Parafialnego w Limanowej



Burmistrz miasta Marek Czczótko składa gratulacje z okazji jubileuszu 80-lecia Chóru Parafialnego.



W 50 rocznicę powstania chóru - rok 1976. Stoją od lewej: Roman Cudejko, Kazimierz Duplak, Tomasz Pękala, Andrzej Hebda, Roman Odziomek, Kazimierz Szewczyk, Józef Poręba, Aleksander Wojs, Stanisław Dutka, Stanisław Dudek. Niżej: Władysław Odziomek, Jan Duchnik, Władysław Cudejko, Stanisław Jasica, Kazimierz Zelek. Najniżej: Jan Wielek, Czesław Czechowski, Michał Zimróż, Kazimierz Harasek, ks. proboszcz Ludwik Kowalski, Zygmunt Papież, Krzysztof Dąbrowski, Mieczysław Surdziel, Michał Baczyński.



Chór Parafialny na uroczystości patriotycznej „AK w Gaboniu”. Rok 1989.

*„To, co robicie dla Innych jest tym, co naprawdę warto robić.”*

Śpiewajcie Panu! Tym wezwaniem z okazji Jubileuszu 75-lecia istnienia najstarszego chóru męskiego przy Bazylice Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej zwrócił się kustosz sanktuarium, proboszcz ks. prałat Józef Poręba, wpisując te słowa do kroniki.

W czasie jubileuszowej mszy świętej odczytane zostały nazwiska nieżyjących już dyrygentów chóru męskiego i chórzystów zmarłych w czasie 75 lat, którym ich koledzy w modlitwie wiernych odpowiadali śpiewem „Niech spoczną w pokoju wiecznym...”.

Od tamtego czasu upłynęło kolejne 5 lat. W dniu 13 sierpnia 2005 r. z okazji rocznicy 440-lecia uzyskania przez Limanową praw

miejskich, w limanowskim Muzeum Regionalnym odbył się koncert Parafialnego Chóru Męskiego z okazji 80-lecia jego działalności artystycznej. W swym czterogłosowym koncercie chór śpiewał pieśni religijne, a dyrygent – Jan Wielek - zapoznał uczestników koncertu z 80-letnią historią chóru. W koncercie wzięli udział mieszkańcy i władze miasta, powiatu, poseł Ziemi Limanowskiej Bronisław Dutka oraz delegacje zaprzyjaźnionych miast Słowacji, Ukrainy i Niemiec.

Chór męski powstał w 1926 r., a jego dyrygentami kolejno byli: Jan Kalisz – nauczyciel szkoły podstawowej, założyciel chóru, Jan Wójcik – woźny tejże szkoły, utalentowany muzyk amator, Cezary Tomaszek - muzyk z wykształcenia, pracownik administracyjny PZGS, Wiesław Krakowski – prywatny przedsiębiorca oraz Jan Wielek – nauczyciel, dyrektor Muzeum Regionalnego w Limanowej, który śpiewa od 44 lat.

W okresie międzywojennym chór wykonywał również utwory świeckie o charakterze patriotycznym, śpiewane z okazji świąt narodowych i państwowych. W czasach PRL i obecnie wykonuje wyłącznie pieśni religijne, z którymi występuje z okazji świąt i uroczystości kościelnych w Limanowej i w innych najczęściej sąsiednich parafiach, a także za granicą (np. Dolny Kubin na Słowacji). Ponadto chór śpiewa na zaproszenie podczas ślubów czy pogrzebów, na corocznych Zadaszkach przy grobach zasłużonych limanowian, na kalwaryjskich pielgrzymkach, posiadach kolędniczych.

W latach sześćdziesiątych chór liczył ok. 50 osób. Było wśród nich szereg bardzo dobrych solistów, m. in.: Michał Zimróż, Roman Cudejko, Czesław Czechowski, Stanisław Jasica, Grzegorz Dolipski, Zdzisław Janowski, Tomasz Pękala, Adam Stasik, Jan Waclawik. Żaden z nich nie żyje.

Serdecznymi opiekunami Chóru Męskiego w tamtym okresie byli: poprzedni zmarły proboszcz ks. prałat Ludwik Kowalski, jak również zmarły kanonik ks. Jan Rachwał.



Rok 1977. Pierwszy z prawej ks. Jan Rachwał, w środku ks. prałat Ludwik Kowalski - opiekunowie chóru.

Obecnie chór liczy 24 osoby, a średnia wieku chórzystów nie przekracza 65 lat i to dzięki temu, że wciąż przybywają nowi, młodszy śpiewacy, jak np. Antoni Kędroń, czy były nauczyciel szkoły zawodowej Jerzy Pałka.

Do najgłębiej przeżytych wspomnień limanowskich chórzystów należy spotkanie z papieżem Janem Pawłem II na kalwaryjskiej pielgrzymce w dniu 7 czerwca 1979 r.

W kronice chóru zapisano wówczas: „Przygotowaliśmy na tę uroczystość specjalnego poloneza, skomponowanego przez Władysława Mordarskiego – dyrygenta orkiestry parafialnej... O godzinie 5-tej zameldowaliśmy się w rejonie lądowiska helikopterów, gdzie miał wylądować Papież. Do godz. 10-tej czekaliśmy otoczeni przez milicjantów i strażaków... Gdy wylądował helikopter nastąpiło krótkie powitanie przez dzieci i przełożonego klasztoru. Później Jan Paweł II przeszedł w pobliżu (wspólnie z orkiestrą śpiewaliśmy poloneza), a widząc tabliczkę z napisem Limanowa pozdrowił nas, obiecując że przyjdzie do nas później (...)

Po powrocie z klasztoru Ojciec Święty wysiadł z samochodu i podszedł do chóru, witając się ze wszystkimi śpiewakami oraz dyrygentem chóru i orkiestry. Powiedział, że dobrze pamięta Limanową, gdyż koronował Matkę Boską Bolesną w 1966 r., prosił by pozdrowić proboszcza, ks. prałata Ludwika Kowalskiego...

Mimo zmęczenia (siedem godzin stania w jednym miejscu) odprawiliśmy Drogę Krzyżową. Później w klasztorze zaśpiewaliśmy jeszcze „Gaude Mater Polonia”.

Z okazji jubileuszu 80-lecia chóru kronika wzbogacona została szeregiem podziękowań i listów gratulacyjnych, złożonych na ręce dyrygenta Jana Wielka m. in. od władz miasta Limanowa, posła na Sejm RP Bronisława Dutki, Zarządu, dyrygenta i członków chóru mieszanego „Canticum Jubileum” oraz od Zarządu Stowarzyszenia i członków Chóru Chłopięcego Bazyliki MB Bolesnej w Limanowej.

Chór Męski swoją długoletnią społeczną działalnością wpisał się złotymi zgłoskami w kulturę muzyczną i obyczajowość naszego limanowskiego regionu.

W dniu 16 października w limanowskiej bazylice odbył się z okazji jubileuszu koncert chórów limanowskich, które uczestniczyły w jubileuszowej mszy świętej.

**Władysław Frączek**

**Fotografie z archiwalne z Kroniki Chóru**



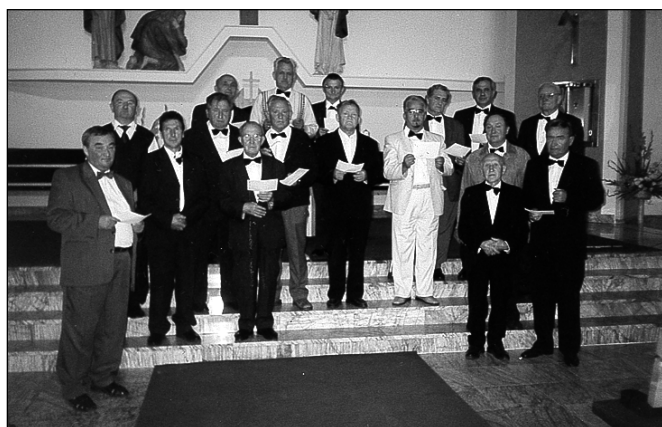
W czasie pobytu na Kalwarii - Wielki Czwartek. Rok 1993.



Chórzycy przed głównym ołtarzem w kościele parafialnym w Ludźmierzu. Rok 2003.



Podczas jubileuszu 25-lecia pracy duszpasterskiej w Limanowej ks. prałata Józefa Poręby. Rok 2004.



Chór Parafialny podczas koncertu w kościele w Dolnym Kubinie (Słowacja). Rok 2004.

# KIRKUT

## Cmentarz żydowski w Limanowej przy ul. Kolejowej

„Dobre czasy! Wtedy Żyd był bratem,  
Całkiem łatwo pozna pan z cmentarza.  
Coś się złego zrobiło ze światem,  
Pan dobrodziej tego nie uważa?...”  
(Artur Oppman 1867–1931)

W pobliżu ul. Kolejowej, poniżej ul. Wojska Polskiego w Limanowej znajduje się KIRKUT – cmentarz żydowski, na którym od niepamiętnych czasów aż po II wojnę światową grzebani byli limanowscy Żydzi. Kirkut, to słowo w języku „jüdisch“, ale pochodzenia niemieckiego. Kirchof, w tłumaczeniu na język polski, oznacza cmentarz. Słowo to składa się z dwóch wyrazów: Kirche – kościół, oraz Hof – dziedziniec. Jak wiadomo stare cmentarze katolickie znajdowały się na terenie przykościelnym; można by powiedzieć na tyłach dziedzica przykościelnego. Na przełomie XVIII i XIX w. zgodnie z zarządzeniem austriackim znikwały z terenów przykościelnych powoli cmentarze w miastach i miasteczkach ze względów zdrowotnych i higienicznych; zakładane bywały nowe, z dala od miasta, jak chociażby nasz limanowski stary cmentarz parafialny przy obecnej ul. Szwedzkiej. Cmentarz w pobliżu kościoła oznaczał bliskość – wspólnotę żywych i umarłych. Z cmentarzem żydowskim sprawa wyglądała nieco inaczej, bowiem od samego początku znajdował się on poza miastem, na terenie ówczesnych Sowlin, przyłączonych do miasta po części w okresie międzywojennym (całkowicie natomiast dopiero po II wojnie światowej). W okresie międzywojennym Limanowa była wciąż małym miasteczkiem obejmującym ok. 199 ha powierzchni i liczącym w 1924 roku 2151 mieszkańców, w tym 1052 katolików oraz 1099 Żydów. W mieście Żydów było więcej niż katolików. W Sowlinach przeważała natomiast ludność katolicka.

Mieszkało tu ogółem 1909 obywateli, w tym 1753 katolików i 156 Żydów (J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej*, AZL, nr 15:2003/4, s. 14). Gdy w encyklopediach czytamy krótką notę o Limanowej, często natrafiamy na jedno brzemienne zdanie, ale jakże porażające: „W czasie II wojny światowej hitlerowcy wymordowali ok. 50% ludności miasta” (Mała Encyklopedia Powszechna – PWN, s. 573). To zdanie w większości dotyczy ludności żydowskiej.

Pierwsza wzmianka o osiedleniu się wyznawców judaizmu w Limanowej pochodzi z roku 1640 (zob. *Monografia Limanowej*, t. 1., s. 184). Jednak dopiero około połowy XIX w. powstała gmina żydowska, wybudowano drewnianą synagogę oraz szkołę – cheder [zob. J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej: budownictwo drewniane pod koniec XIX i na początku XX w.*]. Wówczas w mieście mieszkało ok. 30 rodzin żydowskich (zob. *Monografia Limanowej*, t. 1., s. 242). Trzeba wspomnieć, iż Żydzi mieli ogromne zasługi w rozwoju miasta, wywarli oni duży wpływ na życie społeczno-gospodarcze, głównie w XIX i początku XX wieku. Pomagali m.in. przy zakupie deficytowych materiałów podczas budowy kościoła parafialnego. Pojawiają się przy



Obraz olejny A. Boczulskiego - Żydzi Limanowscy.

# GALERIA

## Sławne ulice

tej okazji takie nazwiska jak: Israel Kupferberg, Mozes Blech, Schafe Zellner, Szymon Lustig i inne (J. Sz. Wroński, *Bazylika Limanowska*, s. 46nn).

Istniejące przy limanowskiej gminie żydowskiej „Bractwo Pogrzebowe” „Chewra Kadisza” (Święte Arcybractwo) dochowywało wierności i dopełniało obowiązku grzebania zmarłych. Jeszcze przed 1850 r. bractwo to kupiło parcelę poza miastem, poza zabudowanym terenem (na terenie ówczesnych Sowlin) i przeznaczyło ją na miejsce grzebalne. Kilka lat później wystawiło na cmentarzu dom przedpogrzebowy przy ul. zwanej później „Pod Górą”, a następnie także Krzywą „Pod Górą” nie opodal obecnej ul. Kolejowej, po którym dziś nic nie pozostało.



Kirkut - Cmentarz Żydowski przy ul. Kolejowej.

fol. B. Bubula

wie wszystkie [zob. *Monografia Limanowej*, t.1, il. 18] są macewami (pionowo stojące płyty kamienne, pokryte egzotycznym hebrajskim liternictwem), ulokowanymi w głowach, czyli od zachodniej strony grobu. Ich kształty są różne – od niskich i szerokich do wysokich i wąskich, zbliżonych do słupa, obelisku lub aedikuli. Zwieńczone są półkuliście lub trójkątnie. Większość nagrobków pokrywa pismo hebrajskie, zawierające stereotypowe formuły, a na „nagłówku” widnieje imię i nazwisko zmarłego, często także jego ojca. Tekst w swej treści bywa pochwalny i sławi cnoty zmarłego w wyszukanej formie literackiej w układzie akrostycznym (akrostych to utwór wierszowany, w którym początkowe litery lub słowa każdego kolejnego wersu czytane z góry na dół tworzą wyraz lub zdanie). Oprócz napisów na macewach tekst zamyka niemal zawsze pięć hebrajskich liter TNCBH, które

wzbogacić naszą wiedzę o cenne informacje dotyczące społeczności żydowskiej. Był tam także według relacji limanowian również drugi rzadki typ nagrobka tzw. sarkofagowy. Cmentarz przetrwał do wybuchu II wojny światowej w dość dobrym stanie. W czasie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1945 nekropola żydowska była systematycznie i z premedytacją niszczone. Dziesiątki grobów zniwelowano, nagrobki rozbito, a macewy (niektóre o wybitnej wartości artystycznej, wykonywane przez znanych rzeźbiarzy w Krakowie, Nowym Sączu i Wiśniczu) posłużyły okupantowi do brukowania ulic i Rynku limanowskiego (*Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, op.cit., s. 210 [hasło: Limanowa]). W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych część cmentarza uporządkowano, a następnie jego teren ogrodzono. Obecnie cmentarz, jako cenny zabytek żydowskiej sztuki sepulkralnej, jest po części rodzajem cennego lapidarium. Aby nasza wiedza o tym miejscu była pełniejsza potrzebne są koniecznie badania archeologiczne, dzięki którym uzyskalibyśmy wiedzę na temat jego przeszłości i teraźniejszości.

Czas na rzetelną analizę dziejów limanowskich Żydów z pewnością jeszcze przyjdzie. Tu i ówdzie pojawiają się jakieś materiały: dokumenty, rękopisy, druki dotyczące historii i kultury żydowskiej, zwane judaicami. Jest ich wprawdzie niewiele, ale z każdym dniem szperacze, badacze wydobywają na światło dzienne nowe źródła, nowe informacje. Kilka ciekawych fotografii, będących podstawą do badań ikonograficznych, posiada Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej. Z tych skąpych materiałów, okruców, czy też strzępów porwanej historii można odtworzyć chociażby zarys dziejów limanowskich Żydów, którzy żyli obok nas i tworzyli aureę – atmosferę tego małego, ale jakże uroczego galicyjskiego, a w okresie międzywojennym małopolskiego miasteczka. Zachęcam więc badaczy, a jest ich w Limanowej coraz więcej, do tej wytrwałej pracy na niwie ojczy- stych dziejów, w których słowo tolerancja miało zawsze żywotne znaczenie, a mądrość żydowska, wyrażana w sentencjach i powiedzeniach, była szanowana u Polaków. Np. ... *ból, mawiał Mendel, to jest skrzywniona siostra wesela.*

# PORTRETÓW cz. 29

## i ich osobliwości

[Wcześniej, pierwsi limanowscy Żydzi, byli chowani m.in. na cmentarzu w Nowym Sączu, a także w Wiśniczu].

Cmentarz żydowski, zwany Kirkutem, Kierkutem, a także Kierkowem, ogrodzony od niedawna siatką drucianą, znajduje się (nad dworcem PKP) nieopodal ulicy Kolejowej. Cmentarz powstał najprawdopodobniej w połowie, lub tuż po połowie XIX-stulecia, lecz dokładna data jego założenia nie jest (na tym etapie badań) znana. Cmentarz zajmuje powierzchnię 0,4 hektara, na której zachowało się około 30 nagrobków i kilkadziesiąt podstaw grobowych (*Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, zebrał, opracował, wstępem opatrzył Przemysław Burchard, Warszawa 1990, s. 210 [hasło: Limanowa]). Pra-

są skrótem formuły: *Niech dusza jego (jej) będzie związana w węzeł życia.* Górną część macewy zdobią płaskorzeźby mówiące w pewnym sensie także o pochodzeniu i społecznej przynależności zmarłego (lub zmarłej). Przykładem płaskorzeźb z dekoracją o charakterze symbolicznym może być *dzban, misa*, które są symbolem *lewity*, potomka Lewiego, który obmywał ręce kapłanem przed błogosławieństwem. Postać *lwa* symbolizowała pokolenie Judy i była uosobieniem potęgi i siły. Częstym motywem roślinnym na pomnikach żydowskich jest *złamana drzewo*, symbolizujące tragiczną śmierć. Spotykamy tam także *wazony, kwiaty, kosze i inne motywy.* Napisy oraz symbole na macewach są dla badaczy idealnym materiałem źródłowym mogącym

# Sto lat związkowej służby

## Jubileusz ZNP

„Sięga swoimi narodzinami 1905 roku. Przetrwiał dwie wojny światowe i dramatyczne przełomy, jakich nie oszczędziła mu historia. Żadnemu z licznych przed II wojną światową związków, towarzystw i stowarzyszeń nauczycielskich – polskich i mniejszościowych nie udało się przetrwać do naszych dni” – w ten sposób o działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego wypowiadały się na łamach „Echa” Prezeski Czesława Piaskowy i Anna Jasica. ZNP święci w tym roku stulecie swego istnienia. Jego historia na Ziemi Limanowskiej jest równie długa; kolebką nauczycielskiego ruchu związkowego była Galicja, a już w 1905 roku został utworzony w Limanowej pierwszy oddział Towarzystwa Nauczycieli Szkół Ludowych. Podporządkował się on powołanemu w grudniu tegoż roku w Krakowie Krajowemu Związkowi Nauczycielstwa Ludowego.

Czytając karty historii związku na Limanowszczyźnie spotykamy postacie wspaniałych pedagogów i społeczników, którzy z poświęceniem traktowali swój zawód, służyli środowisku, dbali o rozwój oświaty. Oni stworzyli dzieje związku, działając w jego strukturach tak, jak umożliwiały to uwarunkowania historyczne i polityczne. Niech powstały z okazji jubileuszu artykuł przybliży ich sylwetki.

### Początki

Początki nauczycielskiego ruchu zawodowego na naszych terenach sięgają 1891 roku, kiedy to Henryk Kisielewski zaczyna wydawać w Nowym Sączu czasopismo „Szkołnictwo Ludowe”. Prenumerowali je nauczyciele powiatu limanowskiego, ukazywało wartości oświaty ludowej i jej zaniedbanie, będące wynikiem celowej polityki zaborcy. W grudniu tego samego roku powstało Towarzystwo Nauczycieli Szkół Ludowych, do którego należeli nauczyciele limanowscy: Józef Sikora, Marta Kublińska, Andrzej Rączka, Władysław Rychlicki i Teofil Szumański. W listopadzie 1905 roku na zjeździe nauczycielstwa z całego powiatu powołano oddział w Limanowej. Jego prezesem został Józef Sikora, a członkami – Franciszek Lubojemski i Teofil Szumański. Organizacja podporządkowała się utworzonemu na zjeździe w Krakowie Krajowemu Związkowi Nauczycielstwa Ludowego, który w 1913 roku przyjął nazwę Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego.

Władze galicyjskie odnosiły się wrogo do powstałej organizacji nauczycielskiej. Nauczycieli przenoszono na inne placówki, grożono aresztowaniami, zakazano wstępu na wiece. Działalność związku przerwał wybuch I wojny światowej. Odrodził się już w wolnej Polsce po 1918 r.

Pierwszym prezesem oddziału związku został M. Dobek, a ogniska – F. Lubojemski. W 1925 r. tę funkcję przejęli w oddziale – Franciszek Skoczeń, w ognisku – Antoni Górszczyk. Działalność obu prezesów przyczyniła się znacznie do



Antoni Górszczyk - działacz związku w okresie międzywojennym - stoi przed kapliczką ufundowaną za szczęśliwe przeżycie II wojny światowej. Rok 1950.

rozwoju oświaty na Limanowszczyźnie. Antoni Górszczyk – legionista, nauczyciel w Pisarzowej i w Górskiej Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej organizował Uniwersytety Ludowe i kursy dokształcające. Franciszek Skoczeń związany ze Szkołą Powszechną w Solinach dbał o warunki socjalno-bytowe uczniów, co roku organizował Święto Pieśni integrujące środowisko nauczycielskie nawet spoza granic powiatu. Od 1913 roku do związku należał Stanisław Ceglarski – twórca oświaty na Limanowszczyźnie, związany ze Szkołą Podstawową nr 1. W latach międzywojennych pracował z oddaniem w Spółdzielni Nauczycielskiej, był organizatorem kursów dla ludności.

W tym czasie związek prowadził kursy dla analfabetów oraz specjalistyczne kształcenie w zakresie sadownictwa, warzywnictwa, drobiarstwa, gospodarstwa kobiecego, rolnictwa, handlu i pszczelarstwa. Nauczyciele organizowali życie kulturalne, zakładali zespoły artystyczne: teatralny pod kierunkiem Franciszka Biedronia, muzyczny – Mieczysława Mordarskiego i chór pod batutą Jana Kalisza. W 1925 roku utworzono Kasę Samopomocy Koleżeńskiej i Fundusz Pośmiertny.

Jawną działalność związku przerwał wybuch II wojny światowej.

## Bohaterowie tajnego nauczania

Tragiczną, a zarazem chlubną kartę w dziejach ZNP na Ziemi Limanowskiej stanowi okres okupacji. W 1941 r. zostaje utworzona w Limanowej Tajna Organizacja Nauczycielska (w październiku 1939 roku ZNP przekształcił się w konspiracyjną organizację o tej nazwie), założona przez Stanisława Ceglarza, dra Henryka Sędziwego i Bronisławę Szczepaniec. TON prowadził tajne nauczanie, zrzeszał 148 nauczycieli z terenu Limanowej, Sowlin, Ujanowic, Mszały Dolnej i Strzeszyc. Przeegzaminowano 445 uczniów, wydano 27 świadectw maturalnych i 127 świadectw ukończenia szkoły podstawowej.



Stanisław Ceglarz - długoletni nauczyciel i działacz ZNP, jeden z organizatorów tajnego nauczania na terenie Limanowszczyzny.

Prace związane z tajnym nauczaniem koordynował Stanisław Ceglarz; zaopatrywał w podręczniki, organizował komplety, prowadził dokumentację. Pracował również w oficjalnie działającym Kole Opiekuńczym PCK, które zajmowało się udzielaniem wsparcia nauczycielom represjonowanym lub wysiedlonym z Wielkopolski oraz ich rodzinom.

Bohaterom tajnego nauczania można by poświęcić osobny artykuł, przypomnę niektórych, wspomnianych w „Księdze Pamięci” ZNP. Są to: Antoni Bieda (członek Komisji Egzaminacyjnej w Nowym Sączu, w jego domu przeprowadzono egzaminy), Józef Krzyżak (dyrektor Szkoły Powszechniej w Pisarzowej), Stefan Kloss (swe wspomnienia opublikował w „Głosie Nauczycielskim” pod pseudonimem „Pstrąg”), Jan Kalisz (przewodniczący Miejskiej Komisji Egzaminacyjnej z zakresu LO.), Józef Miłkowski (prowadził tajne nauczanie w powiecie siedleckim).

Wielu nauczycieli poświęciło się walce w szeregach AK, łącząc tę działalność konspiracyjną z tajnym nauczaniem. Bolesław Mężyk przeszedł podczas kampanii wrześniowej szlak bojowy Tarnów – Lwów, był w niewoli sowieckiej, służył w AK w randze kapitana, a jednocześnie prowadził tajne nauczanie na Kaninie. Po wojnie pełnił funkcję kierownika szkoły ćwiczeń, był represjonowany przez władze PRL. Władysław Czechowski działał w czasie okupacji pod pseudonimem „Juhas”. Ukrywał Polaków poszukiwanych przez gestapo, dostarczał broń i leki ze zrzutów alianckich. Był członkiem Komisji Egzaminacyjnej na terenie Ujanowic. Antoni Górszczyk wstąpił do AK, prowadził działalność konspiracyjną, a także zorganizował 3 punkty tajnego nauczania. Władysław Wietrzny był kurierem AK, jego postać opisuje publikacja „Walka na szczytach”.

Wymienieni bohaterowie walki zbrojnej i tajnego nauczania przetrwali czasy wojny. Po jej zakończeniu podjęli się organizowania na nowo szkolnictwa i rozpoczęli działalność związkową w znacznie zmienionych warunkach politycznych.

## Z wiatrem i pod wiatr

Zakończenie wojny dało możliwość wznowienia legalnej działalności związku. Prezesem oddziału ZNP został Stanisław Ceglarz, w skład zarządu weszli: Franciszek Biedroń, Jan Kalisz i Władysław Wójcik. Siedziba mieściła się w Szkole Podstawowej nr1. Zarząd zabiegał o poprawę warunków bytowych nauczycieli oraz zaopatrzenie szkół w niezbędne materiały. W 1949 roku S. Ceglarz założył istniejącą do dziś Kasę Zapomogowo-Pożyczkową. Utworzono również Fundusz Wdów i Sierot dla rodzin zmarłych lub zaginionych nauczycieli.

W latach 50-tych wskutek indoktrynacji i upolitycznienia związku nastąpiły zwolnienia i represje wobec „nieprawomyślnych” nauczycieli. Pod zarzutem niewypełnienia obowiązków i utrudniania awansu młodym działaczom usunięto z zarządu Stanisława Ceglarza i Antoniego Górszczyka. Nowym prezesem został Władysław Wójcik, a następnie – Józef Waligóra.

W latach 1953 – 1975 funkcję prezesa pełnił Tadeusz Budacz, którego zasługą była budowa Domu Nauczyciela. Trwała 5 lat, uroczyste oddanie budynku nastąpiło 30.04.1961 roku. Podkreślić należy, że powstał on w znacznym stopniu ze składek nauczycieli powiatu, którzy dobrowolnie opodatkowali się na ten cel przez 3 kolejne lata budowy. W powstaniu Domu Nauczyciela zaangażowali się bardzo Stanisław Ceglarz (twórca Biblioteki Pedagogicznej), Władysław Czechowski i Krzysztofa Ryś (sekretarz zarządu).

Dom Nauczyciela służył przez wiele lat jako miejsce organizacji szkoleń i imprez kulturalno-oświatowych. Nauczyciele limanowscy, kontynuując przedwojenne tradycje, przyczyniali się do ożywienia życia kulturalnego. Pod ich kierunkiem działały zespoły regionalne, chór i zespół wokalny. Tadeusz Ociepka – założyciel i dyrektor ZSME, Stanisław Odziomek – kierownik szkoły w Łososinie Górnej, były legionista i Józef Staniszewski – profesor matematyki w LO, których łączyła pasja tworzenia, organizowali wystawy swo-



Budowa Domu Nauczyciela (u góry). Uroczyste otwarcie Domu Nauczyciela. Rok 1961 (na dole).



Nauczyciele w okresie powojennym prowadzili szeroką działalność kulturalną. Nauczycielski Chór Męski.



Spotkanie w Nauczycielskim Klubie Seniora.

ich prac. Dużą wagę przykładano do wysokiego poziomu nauczania. Doskonalenie zawodowe wspierał Stanisław Ryś, kierownik powiatowego ODN, społecznik, długoletni pracownik Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Kolejną cezurę w dziejach związku wyznaczyła reforma administracyjna państwa w 1975 roku.

## **Pod zarządem miasta, gminy i... starostwa**

Do 1975 roku związek działał w strukturze powiatu, po jego likwidacji – w strukturze miasta i gminy. Reorganizacji struktury oddziału i ognisk podjęła się prezes Anna Jasica. Jako bardzo dobra organizatorka integrowała środowisko nauczycielskie, przygotowując liczne imprezy, ogniska i wycieczki.

W 1980 roku po utworzeniu NSZZ „Solidarność”, część nauczycieli odeszła z ZNP. Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku przerwało działalność związku. Został reaktywowany na zebraniu organizacyjnym 3 marca 1983 roku. Wybrano nowy zarząd z prezesem Bronisławą Młynarczyk.

Lata osiemdziesiąte to dla związku przede wszystkim okres starań o poprawę warunków bytowych nauczycieli. Kryzys gospodarczy i braki na rynku były przyczyną zorganizowania przez oddział kilkunastu kiermaszy towarów pierwszej potrzeby. Budynek Domu Nauczyciela po 20-letnim użytkowaniu wymagał generalnego remontu. *Należało zadbać o fundusze i potrzebną dokumentację* – wspomina swą kadencję Bronisława Młynarczyk. *W tym zakresie bardzo pomogła nam Anna Siwik, prezes Zarządu ZNP w Nowym Sączu. Wspólnymi siłami realizowałyśmy zaplanowane prace, mimo że w przedsięwzięciu uczestniczyły same kobiety.* Kolejny remont został przeprowadzony w latach 90-tych. W pozyskiwaniu środków na te inwestycje bardzo skuteczne okazały się Anna Jasica oraz księgowie Józefa Wilk-Redelbach i Irena Augustyńska.

W czerwcu 1983 r. powstała nauczycielska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Albatros”. Związek udostępnił jej zarządowi lokal oraz ułatwił otrzymanie pożyczki. Po 9-ciu latach 37 rodzin otrzymało własne mieszkania.

W latach 90-tych znów zmienił się charakter i zakres działalności związku. Początkowo prezesurę objął Wojciech Wroński, a następnie Elżbieta Mordarska pełniąca tę funkcję do dziś. W tym okresie związek organizuje strajki przeciwko reformie strukturalnej oświaty, która przyczyniła się do likwidacji małych wiejskich szkół i zwolnień nauczycieli. ZNP protestuje przeciw niskim nakładom na oświatę, brakowi osłon socjalnych dla zwalnianych nauczycieli i odebraniu wcześniejszych uprawnień emerytalnych. W protestacyjnych akcjach i pikietach uczestniczyli nauczyciele limanowscy wraz z zarządem.

*Limanowski oddział ZNP zrzesza 403 członków, 293 nauczycieli czynnych i 110 emerytów z terenu miasta, gminy i powiatu. Obecnie rola związku polega na wspieraniu nauczycieli i doradztwie* – mówi prezes Elżbieta Mordarska. *Współpracujemy z władzami samorządowymi, które*



są organami prowadzącymi szkoły, opiniujemy arkusze organizacyjne, uzgadniamy regulaminy placowe. Zapewniamy nauczycielom pomoc prawną. Organizujemy szkolenia dot. awansu zawodowego. Przedstawiciele ZNP zasiadają w komisjach kwalifikacyjnych, oceniają kandydatów w konkursach na dyrektorów szkół.



Przedstawiciele ZNP z Ziemi Limanowskiej często uczestniczyli w protestach nauczycieli w Warszawie. Pośrodku Jerzy Nalepka długoletni prezes ZNP, późniejszy kurator oświaty województwa nowosądeckiego.

Związek służy także integracji środowiska nauczycielskiego. Co miesiąc odbywają się szkolenia prezesów ognisk, którzy przekazują ustalenia swym kolegom i koleżankom z pracy. Organizowane są wspólne imprezy i wycieczki.

Charakterystyczny dla ostatnich lat jest napływ nowych, młodych członków, zrzeszonych w Klubie Młodego Nauczyciela. W ramach związku prowadzi bardzo żywą działalność Sekcja Emerytów i Rencistów prowadzona przez Annę Jasicy – więcej na temat w artykule: Carpe diem. Drugie życie na emeryturze. (EL wrzesień 2003).

Obecny rok zamyka stuletnią historię Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jaka będzie jego przyszłość?

Bez wątpienia potrzebna jest nauczycielom organizacja, która w trudnych dla oświaty czasach będzie bronić ich spraw.

*Sto lat związku to sto lat zabiegania o właściwą rangę zawodu nauczyciela, jego byt materialny, prawa i godność* – podsumowała stuletnią działalność związku Bronisława Młynarczyk.

*Działalność związkowa daje mi ogromną satysfakcję i poczucie, że służę innym. Tak-służę, bo uważam, że jeżeli świadomie i z pełnym zaangażowaniem podejmuje się pracę na rzecz innych, jest to służba* – powiedziała obecna prezes Elżbieta Mordarska.

Niech ZNP służy wszystkim nauczycielom przez kolejne sto lat.

Na podstawie rozmów i wspomnień prezesek ZNP Anny Jasicy, Czesławy Piaskowy, Bronisławy Młynarczyk i Elżbiety Mordarskiej oraz udostępnionych materiałów opracowała:

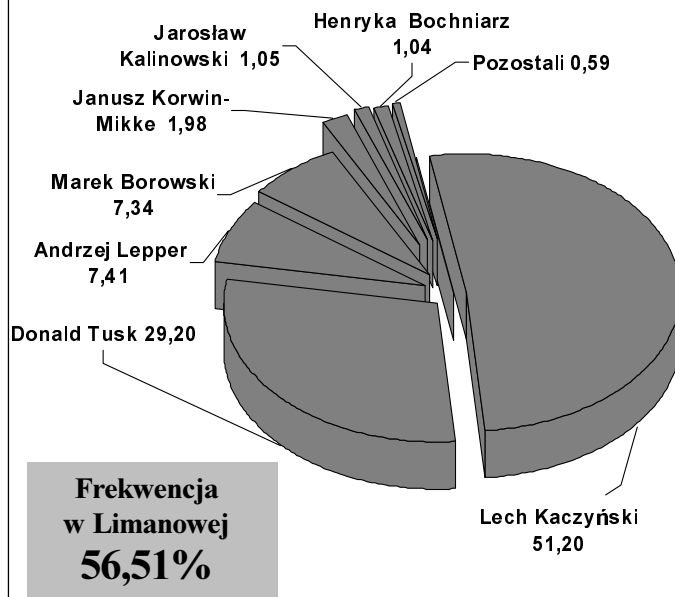
**Ilona Machowicz-Jurowicz**

### Fotografie z archiwum ZNP w Limanowej

Serdecznie dziękuję Paniom A. Jasicy, B. Młynarczyk, E. Mordarskiej i Cz. Piaskowy za rozmowę i materiały ukazujące historię ZNP.

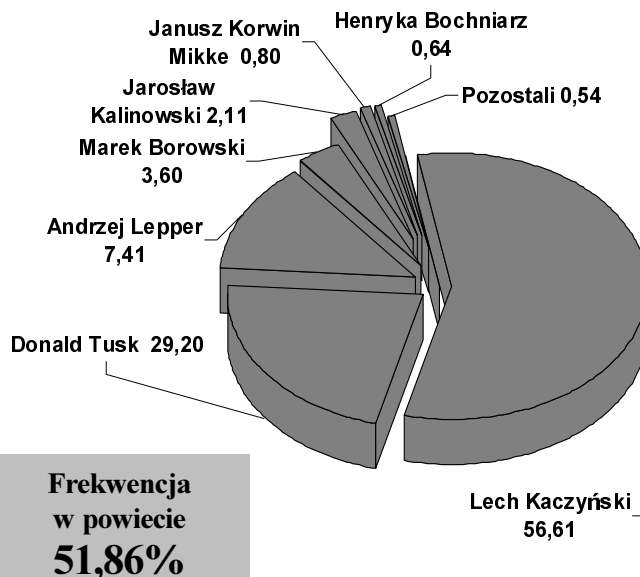
(dokończenie ze strony 25)

## Będzie dogrywka



### Wyniki wyborów na Prezidenta RP w powiecie

LP.	Nazwisko kandydata	Ilość głosów w Powiecie	%
1	Kaczyński Lech	25930	56,61
2	Tusk Donald	10211	22,29
3	Lepper Andrzej	6151	13,43
4	Borowski Marek	1647	3,60
5	Kalinowski Jarosław	965	2,11
6	Korwin-Mikke Janusz	367	0,80
7	Bochniarz Henryka	291	0,64
8	Ilasz Liwiusz	113	0,25
9	Tymiński Stanisław	45	0,10
10	Bubel Leszek	41	0,09
11	Słomka Adam	23	0,05
12	Pyszko Jan	21	0,05

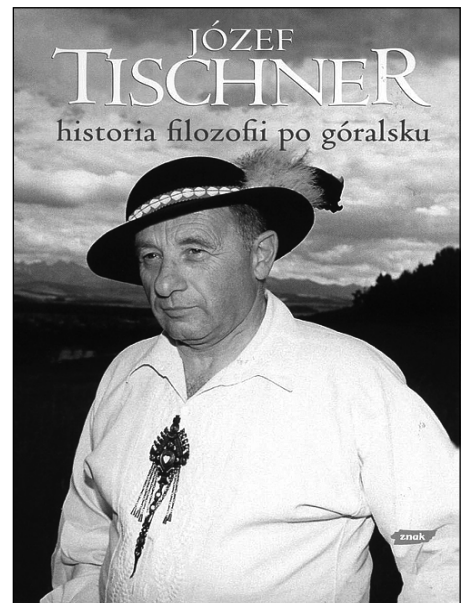


# FILOZOFIA PO GÓRALSKU

## – recenzja nie tylko teatralna

*»Na początku wsędy byli górole, a dopiero pote porobiyli się Turcy i Zydzi. Górole byli tyz piyrnymi „filozofami”. „Filozof” - to jest pedziane po grecku. Znacy telo co: „mędroł”. A to jest pedziane po grecku dlo niepoznaki. Niby, po co mo fto wiedzieć, jak było na początku? Ale Grecy to nie byli Grecy, ino górole, co udawali greka. Bo na początku nie było Greków, ino wsędy byli górole.«*

Józef Tischner



Fot. 1. Ks. J. Tischner na okładce książki „Historia filozofii po góralsku”.

Jest początek września, kończą się wakacje, wielu urlopowiczów wraca do domu. Z krótkiego pobytu w Tatrach Wysokich wracam i ja; w piątek 2 września br. jestem na rogatkach Warszawy, jadę powoli samochodem i słucham radia. W programie „Wieczór z Jedyńką” toczy się dyskusja na temat spektaklu teatralnego „*Filozofia po góralsku*”, przygotowanego na otwarcie sezonu w Teatrze Studio – Centrum Sztuki im. St. I. Witkiewicza w Warszawie. Główny autor i aktor spektaklu, Wiesław Komasa jest przedstawiony jako człowiek z okolic Limanowej. Dla mnie to dodatkowa zachęta do obejrzenia przedstawienia.

Na spektakle przedpremierowe, mimo zaproszenia, nie mogę się wybrać z uwagi na wyjazd na kongres naukowy do Lublina. Natomiast na przedstawienie premierowe 8 września br. nie ma już biletów. Przyjmuję zaproszenie, otrzymane tylko dzięki temu, że pochodzę z Limanowej. Jak to jest możliwe, nie będę jednak tłumaczył. Dodam tylko, że pomogła mi raczej znajomość gór niż filozofii.

Spektakl został przygotowany według tekstu Józefa Tischnera (12.03.1931-28.06.2000); księdza, profesora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, pisarza, filozofa zajmującego się filozofią człowieka i teorią wartości oraz górala. Nawiązująca do tradycji góralskiej gawędy „*Historia filozofii po góralsku*”, zaskakująca zarówno autorskim pomysłem, jak i sposobem opisywania świata, stała się bestsellerem od pierwszego wydania w 1997 r. (wydanie III, Społeczny Instytut Wydawniczy

Znak, Kraków 2005, Fot. 1). Książka jest sprzedawana także wraz z nagraniem „*Historii ...*” (na czterech płytach CD), w doskonałej interpretacji Autora i Stanisławy Trebuni-Staszek. Niestety, aktualnie w wielu księgarniach ta książka nie jest dostępna. Słysząc tylko: wyczerpany nakład, brak nowej dostawy itp. Jedynie jako ciekawostkę można podać fakt, że aby ją kupić w dużej sieci EMPIK w Warszawie, trzeba ją zamówić i sprowadzić w ciągu kilku dni np. z Krakowa. Również w wielu księgarniach internetowych brak jest tej książki w ofercie. Należy przypuszczać, że interpretacja sceniczna tekstu J. Tischnera zachęci



Fot. 2. W. Komasa na skale jako *tym, co go Grecy Platonem nazwali, a po prowadzie był to Władek Trebunia-Tutka z Biologu Dunajca*.

wydawców do wznowienia lub dodrukowania tej doskonałej książki, będącej zbiorem pełnych humoru filozoficznych felietonów i równocześnie arcydziełem stylu i precyzji myślenia.

Ksiądz Józef Tischner nadzwyczaj trafnie przełożył idee pierwszych filozofów na myślenie, odczuwanie i język podhalańskich górali. W stwierdzeniu, że „*na początku wsędy byli górole*”, a ci, których zwykło się uważać za Greków, to górale, co „*udawali Greka*”, jak np. *Stasek Nędza z Pardalówki* (to ten, który z nudów wymyślił myślenie – szkoda, że obecnie z powodu telewizji tak mało ludzi się nudzi), *dlo niepoznaki zwany Talesem z Miletu*, *Jędrzek Chmura z Pyzówki - tyn, co go nazwali Heraklitem z Efezu*, czy *Jędrus Kudasik – podhalański Sokrates*, można odczytać poczucie humoru księdza J. Tischnera, ale i ogromne uznanie, i przywiązanie do mądrości ludzi gór. Tekst ks. J. Tischnera roi się od góralskich złotych myśli, a on sam przede wszystkim przekonuje, że wszyscy najważniejsi filozofowie starożytni tak naprawdę byli góralami z Podhala.

Wiesława Komasę (Fot. 5) do współpracy nad „*Filozofią po góralsku*” wg tekstu Józefa Tischnera zaprosiła Irena Jun. Spektakl jest nietypowy pod wieloma względami. W wersji scenicznej przedstawiony jest tekst, który nie tylko jest odległy od klasycznej sztuki teatralnej, ale nawet dość trudny do interpretacji recytatorskiej. Aktorzy mówią tekst góralską gwara. Autorami scenariusza, reżyserami i aktorami są I. Jun i W. Komasa. Dwójce głównych aktorów towarzyszą młodzi, góral i góralka w pięknych ludowych strojach (Fot. 2, 3, 4). Aktorzy nie korzystają z tradycyjnej sceny, ale z niewielkiego podestu, a uczestnicy spektaklu nie zasiadają na widowni, ponieważ spektakl jest grany w foyer teatru. „Scenografia”, powstała przy współpracy z Aleksandrą Semenowicz, jest raczej symboliczna. Ważnym elementem przedstawienia jest muzyka w wykonaniu Marii Wieczorek i Bartosza Blachury. Poszczególne sekwencje, poświęcone jednemu filozofowi, rozdzielono różnymi formami przekazu artystycznego. Pojawiają się takie intermedia, jak: góralskie przyspiewki, częstowanie oscypkiem, robienie zdjęć z białym niedźwiedziem z Krupówek. Kameralność przedstawienia podkreśla niewielka grupa kilkudziesięciu widzów (w foyer jest ok. 100 miejsc). W tych warunkach można skupić się na tekście i na filozofii Księdza Profesora. Spektakl „*Filozofia po góralsku*” staje się dla jednych zaproszeniem do myślenia, rozważania, medytacji i wreszcie filozofowania, a dla innych jest źródłem relaksu i intelektualnej zabawy.

Premierze spektaklu towarzyszyła muzyka zespołu Wałasi - górali z Istebnej oraz wystawa zdjęć - portretów Józefa Tischnera autorstwa Wojciecha Druszcza, fotoreportera tygodnika „*Polityka*” i „*Gazety Wyborczej*”.

W jednej z recenzji przeczytałem: „*Wielki triumf aktorskiej techniki przesyconej życzliwością do ludzi. Dobrze zaczyna się nam nowy sezon*”. I niech taki trwa.

Po spektaklu zamieniam kilka słów z panem Wiesławem Komasą. Podczas rozmowy dowiaduję się, że pan Wiesław Komasa pochodzi z Nowego Wiśnicza. Wiem, że Ziemia Limanowska w kierunku północnym od Limanowej nie jest



Fot. 3. Szczęśliwy góral (W. Komasa) w tańcu z młodą góralką.

rozległa, ale okazuje się, że kulturowo promieniuje aż w głąb Ziemi Bocheńskiej. Aby więc wyjaśnić, skąd tutaj „okolicę Limanowej”, proponuję spotkanie.

Pomysł, aby napisać tekst pod roboczym tytułem „*Krótka recenzja teatralna*”, przyszedł nieco później. Ponieważ tego typu doświadczeń jeszcze w moim „dorobku” nie było, więc lojalnie przyznałem się Redakcji „*Echa Limanowskiego*”, że nigdy recenzji teatralnych nie pisałem i zapytałem, co Szanowna Redakcja na to? Nadeszła pozytywna odpowiedź. Tymczasem rzeczywiście krótką recenzję „*Filozofii...*” przedstawił Janusz Majcherek w Newsweeku (nr 37 z dnia 18 września 2005 r.). Można w niej przeczytać, że spektakl to „*male arcydzieło filozoficznego humoru*”. To było zachętą, aby wraz z końcem wakacji akademickich zrealizować wakacyjne plany.

Pod koniec września spotykam się z Wiesławem Komasą w kawiarni Astra w Domu Polonii, budynku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Dobrze miejsce na miłą pogawędkę o teatrze i ... życiu. Temat rozmowy dotyka naszych korzeni, pracy i dnia dzisiejszego. Rozmawiamy o związkach pana W. Komasy m.in. z Królówką i Muchówką, zbliżamy się do granic gminy Laskowa

i północnych stoków Beskidu Wyspowego, ale pozostajemy jednak w gminie Żegocina w powiecie bocheńskim. Okazuje się, że za takim „przyciąganiem” regionalnym kryją się bardzo osobiste doświadczenia artysty i ... sentymenty związane z małą ojczyzną i jej ludźmi.

W tej sprawie potwierdza się moja własna „*teoria względności*”. Jest ona zgodna z teorią Protagorasa - *najgłówniejszego sysoła, Józka Klamerusa od Sowy z Łopusznej, który prawił: Syćko jest względne. Zoleży od miary cęka*. Mieszkając w Limanowej, nigdy nie czułem się góralem. Jadąc na północ, za Krakowem już nie muszę czuć się góralem, bo wszyscy znajomi uważają mnie za górala. Próba tłumaczenia, że może jest inaczej, jest daremną. I coś w tym jest, bo i mnie, *jak górolu, ciesy to, co się dobrze końcy*. Nie próbuję jednak tej teorii wyklądać np. na Podhalu, gdzie na jej zrozumienie nie mogę już absolutnie liczyć.

Porozmawialiśmy także o moich kontaktach z Limanową i Marcinkowicami oraz współpracy z „*Echem Limanowskim*”. Z kolei pan W. Komasa nawiązał do związków z twórczością Emila Zegadłowicza (1888-1941) i Romana Brandstaettera (1906-1987) oraz działalnością dominikanina - ojca Jana Góry i innych.



Fot. 4. Góralka i góral w pięknych ludowych strojach.

Na koniec poprosiłem pana Wiesława o kilka słów na temat jego dorobku artystycznego i je otrzymałem: „*Jestem aktorem, reżyserem i profesorem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie*”. Dopiero w wyniku nalegania otrzymałem trochę więcej informacji na temat dorobku artystycznego, który został przedstawiony w ramce.

Oczywiście wypada odpowiedzieć na pytanie, dlaczego recenzja warszawskiego spektaklu „*Filozofii ...*” ukazuje się w „*Echu Limanowskim*”. Nie pomijając faktu, że tekst źródłowy jest godny promocji, a z Limanowej do Łopusznej koło Nowego Targu, gdzie dorastał ks. J. Tischner, a obecnie zaprasza Dom Pamięci zwany „*Tischnerówką*” jest ok. 50 km, należy zauważyć, że spektakl może być wystawiony również poza macierzystym teatrem, praktycznie wszędzie. Na moje pytanie w tej sprawie otrzymałem od pana W. Komasy odpowiedź, że już są planowane przedstawienia festiwalowe w Częstochowie, Łodzi, Jeleniej Górze, Gorzowie i Przemyślu oraz spektakle w Chicago i Londynie. Dodałem, że może w przyszłości w Krakowie, a więc dlaczego nie w Nowym Sączu lub ... Limanowej, zwłaszcza, że autor spektaklu czuje „przyciąganie” do naszego miasta.

**Andrzej KULIG**

**Fotografie: 2, 3, 4  
PAP/Andrzej Rybczyński**

## **Słów kilka o Wiesławie Komasi – aktorze, reżyserze i profesorze**

Szkołę Teatralną w Krakowie ukończył w 1971 r. Przez dwa lata był w zespole teatralnym w Kaliszu, następnie do 1988 r. Teatrze Nowym w Poznaniu - w jednym z najlepszych w Polsce, a później w teatrze eksperymentalnym Janusza Wiśniewskiego w Warszawie. Od 1991 r. rozpoczął swoją indywidualną pracę teatralną, będąc równocześnie profesorem Akademii Teatralnej w Warszawie.

W swoim dorobku aktorskim ma kilkadziesiąt ról teatralnych z repertuaru klasyki polskiej, europejskiej i światowej, kilkanaście ról telewizyjnych i filmowych.

Wyreżyserował trzy spektakle telewizyjne, a ponadto wiele teledysków i programów poetyckich w telewizji, m. in.

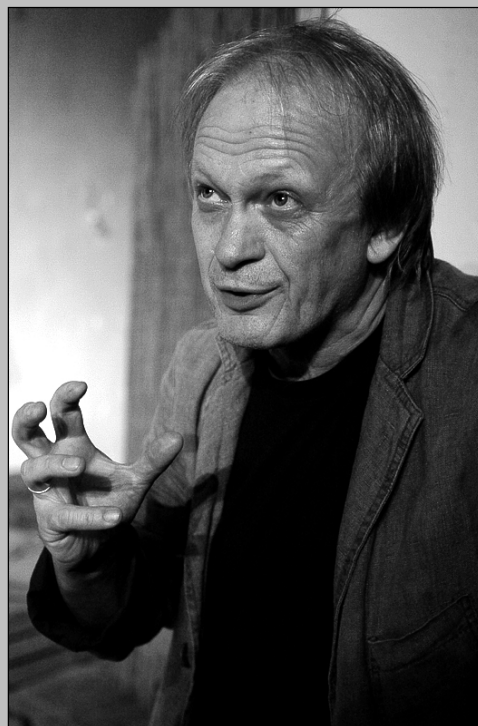
z poezją Romana Brandstaettera oraz z wierszami wybitnego polskiego poety ks. Jana Twardowskiego. Zrealizował kilkanaście programów telewizyjnych z ciekawymi ludźmi w cyklu „Mówione nocą”. Spektakl pt. „Jesteś, który jesteś”, oparty na tekstach wybitnego polskiego pisarza Romana Brandstaettera, miał swoją premierę w Kościele Emigracyjnym w Paryżu w 2000 r., a widowisko telewizyjne poetycko-muzyczne pod tym samym tytułem zostało nagrodzone na Festiwalu Twórczości Religijnej w Niepokalanowie.

Wraz z wybitnymi aktorami brał udział w ogólnopolskich wydarzeniach Verba Sacra – misterium słowa w Poznaniu w 2001 i w 2002 roku. Wspólnie ze znakomitymi muzykami: Józefem Skrzekiem i Janem A. P. Kaczmakiem występuje stale w spektaklach słowa i muzyki.

Prowadzi działalność dydaktyczną, obejmującą wykłady na Wydziale Wokalno-Aktorskim w Akademii Muzycznej w Poznaniu w latach 1980-1989, a od 1988 r. wykłady w prestiżowej artystycznej uczelni w Polsce - Akademii Teatralnej w Warszawie, gdzie w 1995 r. otrzymał tytuł profesora sztuk teatralnych. Jest wykładowcą głównego przedmiotu – gry scenicznej. Ponadto prowadzi liczne warsztaty aktorskie w kraju i za granicą, m. in. we Francji (Paryż) – 1997 i 1999 oraz we Włoszech - 1998. Pracował ze studentami Szkocji, Danii i USA. Brał udział w zajęciach w Szkole Dramatu w Glasgow i USA (Studio O,Neila). Jest stałym współpracownikiem Ośrodka Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu.

Za spektakle na festiwalach Teatru Jednego Aktora otrzymał kilkanaście nagród aktorskich, jak również w 1975 r. nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za całokształt pracy artystycznej w tej formie teatralnej. W 1992 r. otrzymał nagrodę Rektora, a w 1994 r. nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za wybitne osiągnięcia pedagogiczne i artystyczne.

Na zamówienie Ministra Kultury i Sztuki napisał w 1995 r. książkę pt. „Mieć jak rzeka swoje źródło”, która jest zapisem jego poszukiwań teatralnych. Obecnie występuje gościnnie w teatrach Warszawy.



Fot. 5 Wiesław Komasa (ze zbiorów W.K.)

# Malarstwo Wiesława Mamaka



W Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej od sierpnia br. czynna jest wystawa malarstwa Wiesława Mamaka. Są to obrazy olejne, kompozycje kwiatowe, figuralne, pejzaże, utrzymane w ciekawej indywidualnej tonacji „pastelowej”, po której łatwo rozpoznać prace artysty.

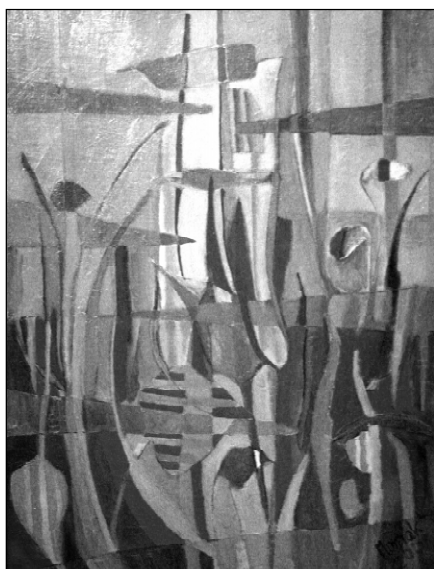
Wiesław Mamak, limanowianin, jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej – kierunku Wychowanie Plastyczne. Zawodowo pracuje jako

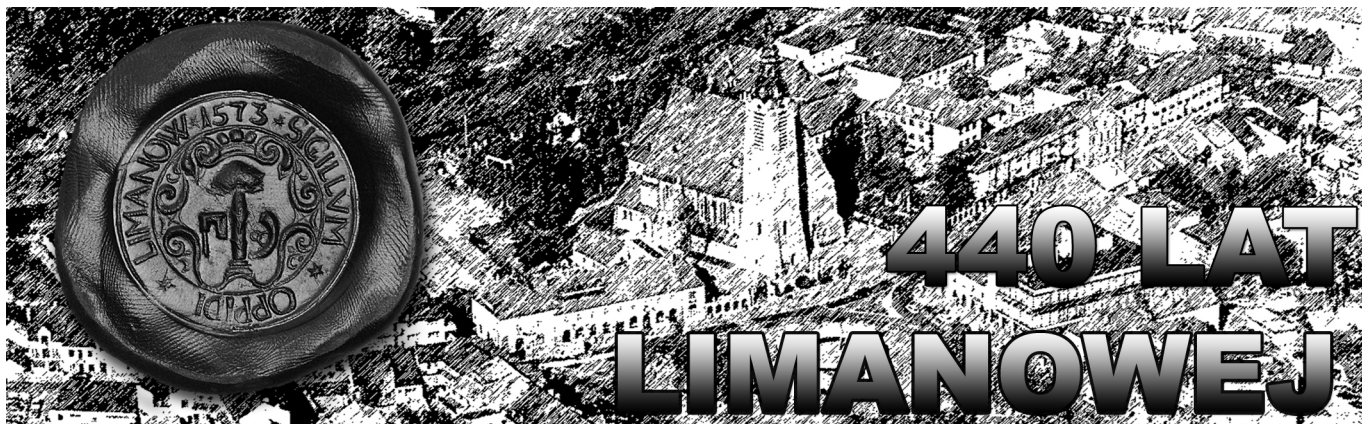


nauczyciel w Zespole Szkół w Mordarce, ucząc plastyki, wychowania technicznego i informatyki. Swe prace prezentował na wystawach indywidualnych i zbiorowych zarówno w Polsce (Limanowa, Nowy Sącz, Tarnów, Kraków), jak również za granicą (Niemcy, Heidelberg, Mannheim).

Dodajmy, iż pochodzi z „artystycznej” rodziny – ojciec, Antoni jest poetą, zaś sztuki plastyczne uprawia brat Andrzej, od kilku lat przebywający w USA.

**Jan Wielek**





**Podczas tegorocznych Dni Limanowej w salach Muzeum Ziemi Limanowskiej otwarto wystawę poświęconą dziejom naszej miejscowości. Okazją stała się 440 rocznica lokacji miasta, o której również nie zapomniało „Echo Limanowskie”. Zainspirowani pomysłem kustosa muzeum Jana Wielka spróbujemy przybliżyć mieszkańcom historię Limanowej.**

Opowieści takie zwykle zaczynają się od pierwszych śladów człowieka. Możemy jednak zacząć o kilka milionów lat wcześniej. W epokach geologicznych ten skrawek ziemi podawany był różnym procesom, których ślady odnajdujemy dzisiaj w postaci skał. Zarysy współczesnego krajobrazu wykształciły okresy zlodowacenia, dokonując erozji wcześniejszych form i pozostawiając piaski, ropy, żwiru oraz rzeźbiąc doliny rzek i potoków.

Wówczas na ziemi żył już człowiek, który według teorii ewolucji pojawił się około 100 tysięcy lat temu. Najdawniejsze ślady jego pobytu w tych stronach pochodzą z młodszej epoki kamienia. Istniały już wówczas wspaniałe cywilizacje rolnicze w Mezopotamii i Egipcie znające pismo i narzędzia z brązu. Nasze znaleziska ze Szczyrzyca, Pogorzan, Przenoszy, Woli Skrzydlańskiej, Stróży, Słupi i Wilkowiska to narzędzia kamienne i krzemienne, w których przeważają siekiery. Ich pochodzenie najprawdopodobniej należy łączyć z rolniczą kulturą ceramiki sznurowej znanej z Doliny Dunajca. Jak wyglądali i co ich skłaniało do przemierzania nieprzebytej puszczy karpackiej pozostanie chyba na zawsze zagadką.

Znacznie łatwiej wyobrazić sobie osadnictwo kultury łużyckiej. Piramida Cheopsa miała już wówczas ponad tysiąc lat a Achajowie zniszczyli Troję przez piękną Helenę. W dorzeczu Dunajca w III i IV epoce brązu rozwijała się pierwsza fala osadnicza kultury łużyckiej. I uwaga - do Limanowej w jakiś sposób trafia brązowy miecz typu węgierskiego z miseczkowato zakończoną rękojeścią. Znaleziony przypadkowo przy budowie linii kolejowej świadczy o penetracji tych terenów

przez wspomnianą wcześniej kulturę. Dowody pierwszych osad na Ziemi Limanowskiej posiadamy dopiero w jej młodszej fazie z okresu halsztackiego i wczesnolateńskiego, czyli mniej więcej czasów wojen Hellenów z Persami. Jest to kompleks dwóch grodzisk w rejonie Szczyrzyca. Drugim dobrze potwierdzonym stanowiskiem jest cmentarzysko w Świdniku, gdzie w XIX wieku rolnik w czasie orki natknął się na „skarby”. Były to brązowe naszyjniki, bransolety, zapinki i duże ilości szklanych paciorków. W sąsiedztwie cmentarzysk w Świdniku i Męcinie mogły istnieć osady, które jak dotąd nie zostały odkryte.

Wykorzystując urodzajne i znacznie wygodniejsze dla komunikacji doliny rzek i potoków, człowiek coraz częściej zaglądał do tej trudnej górzyściej krainy. Mamy nawet pewne pozostałości w postaci skorup naczyń ze Szczyrzyca i zgiętego miecza ze Słupi na odwiedzinach Celtów.

Okres rzymski reprezentują luźnie występujące monety. Znaleziono je między innymi w Jodłowniku, Męcinie, Tymbarku, Laskowej i Mordarce. Nie są one liczne, ale na tyle znaczące, że wykluczają przypadkowe znalezienie się na tym terenie. Ich rozmieszczenie może sugerować istnienie szlaku łączącego Kotlinę Sądecką z osadnictwem krakowskim. Czy były na nim osady, których mieszkańcy prowadzili wymianę handlową, trudno dziś ustalić. Istnieją jednak przesłanki, że już od czasów kultury łużyckiej ludność korzystała z naturalnych solanek i pozyskiwała drogocenną sól. Świadczy o tym mają nazwy miejscowe i tzw.

kieliszki solne. Jeżeli to prawda, to nic dziwnego, że już wówczas warto było tu przyjechać.

Upadek Rzymu wywołał wędrowkę ludów na niespotykaną dotąd skalę. W tym czasie przybyli lub jak niektórzy historycy twierdzą wyłonili się z wcześniejszych kultur Słowianie. Powoli zaczęły kształtować się pierwsze państwa plemienne między innymi Wiślan i Polan. Jedynym stanowiskiem datowanym pewnie na okres wczesnośredniowieczny w naszej okolicy jest grodzisko w Szczyrzycu. W ostatnim czasie wysunięto ciekawą hipotezę, że mogło być siedzibą władcy karpacko-nadwiślańskich Chorwatów – Dobromira. Silnie umocniony obiekt na pewno stanowił istotne ogniwo w obronie południowych rubieży ziemi krakowskiej. Wschodnia część dzisiejszego powiatu limanowskiego należała do kasztelanii sądeckiej i posiadała swoje ośrodki majątności książęcych, których ślady są jeszcze słabo rozpoznane.

W kolejnych latach nastąpiło wyraźne ożywienie osadnicze i rozwój gospodarczy wynikający ze stabilizacji politycznej po okresie rozbitcia dzielnicowego. Drobnie rycerstwo przejmowało lub wznosiło niewielkie grody i zagospodarowywało dotąd słabo zaludnione tereny. Powstawały osady, w których ciężką pracą nasi przodkowie budowali dzisiejszy wygląd tej ziemi. Z czasów panowania ostatnich Piastów pochodzą wzmianki między innymi o takich miejscowościach, jak: Łososina Górna, Męcina, Pisarzowa, Słopnice i wreszcie lokowane przez Kazimierza Wielkiego pierwsze miasto w tej okolicy - Tymbark.

Tylko gdzie ta Limanowa? Niewykluczone, że istniała już w XIV wieku tylko problem w tym, że nie mamy na to dowodów. Dopiero w początkach XV wieku pojawiają się znane nam dzisiaj Sowliny, Mordarka, Lipowe i Stara Wieś. Wszystko wskazuje na to, że z tą ostatnią

wsią w jakiś sposób mogły być związane początki przyszłego miasta. Zostawmy to jednak historykom. Pierwszym niebudzącym wątpliwości przekazem o osadzie Ilmanowa jest zapisek o podziale dóbr po Piotrze Słupskim z roku 1489. W 1498 r. w aktach sądu ziemskiego zanotowano, iż właścicielami miejscowości są jego bratankowie Piotr i Stanisław. Do rycerskiej rodziny Słupskich herbu Drużyna w tym czasie należała również Ilmanowa Stara (Stara Wieś?), Lipowe, Wola (Jabloniec) i kilka innych wsi w okolicy. Dbając o ich rozwój, Piotr zdecydował o powstaniu nowej para-

fii, która miała stać się centrum niewielkiego zespołu osadniczego, który z czasem powiększył się o kolejne wsie. Nie obyło się przy tym bez nieporozumień z proboszczem Łososiny, parafii i miejscowości znacznie starszej, zresztą też związanej ze Słupskimi. Ostatecznie jednak w początkach XVI wieku stanął w Ilmanowej kościół, czego dowodem jest zapisek w księdze dochodów diecezji krakowskiej, że wikary de Ylmanowa wywiązał się z opłat. Wieś, korzystając ze swej nowej pozycji i położenia na starym szlaku handlowym, szybko wyprze-

dziła starsze od siebie ośrodki osadnicze. A były to czasy dobrobytu i rozwoju całej Rzeczypospolitej. Pod mądrymi rządami Jagiellonów kraj przeżywał swój złoty wiek. Piotr Słupski z żoną Małgorzatą doczekał się czterech synów, Mikołaja, Jakuba, Jana i Stanisława. Powiększająca się rodzina właścicieli Limanowej od jakiegoś czasu przeżywała problemy finansowe i popadała w długi. To zdecydowało, że w roku 1527 sprzedali swój limanowski majątek Achacemu Jordanowi z Zakliczyna. Ale to już zupełnie inna historia, o której w następnym numerze.

Stanisław Król

## Firma bezpieczna dla środowiska



Obecny wizerunek firmy „Gold Drop” jest tworzony w znacznym stopniu przez prowadzoną politykę jakości i środowiskową. „Pragniemy, aby nasza spółka postrzegana była jako godna zaufania, charakteryzująca się zrównoważonym rozwojem i odpowiedzialnością społeczną, nieustannie dbającą o środowisko” – w imieniu Zarządu wypowiada się prezes Stanisław Gagała. Od początku istnienia „Złotej kropelki” podejmowano wiele działań i inwestycji, aby uczynić z zakładu firmę bezpieczną dla środowiska. Od kilku lat w „Gold Dropie” funkcjonuje Zintegrowany System Zarządzania Jakością i Środowiskiem, a od maja br. obowiązuje nowa norma środowiskowa PN-EN ISO 14001:2005.

\*\*\*

Jednym z wymogów nowej normy jest określenie przez firmę „aspektów środowiskowych”, czyli elementów działań organizacji jej wyrobów lub usług, które mogą wzajemnie oddziaływać ze środowiskiem. Wpływem na środowisko może być np. uszczuplenie zasobów naturalnych, emisja szkodliwych gazów i zanieczyszczeń do powietrza, zanieczyszczenie wody, skażenie gruntu, stosowanie substancji i materiałów niebezpiecznych, wytwarzanie różnego typu odpadów.



„Chcemy, aby *Gold Drop* był postrzegany jako zakład chemii gospodarczej bezpieczny dla otoczenia. Staramy się minimalizować szkodliwy wpływ na środowisko naturalne oraz zapobiegać powstawaniu dodatkowych wpływów np. wycieku surowców” – mówi Jadwiga Bubula technolog i specjalista ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością i Środowiskiem.

W tym roku za najważniejsze cele środowiskowe firmy uznano m. in. zminimalizowanie ilości powstających odpadów technologicznych i komunalnych (segregacja odpadów) oraz zwiększenie odzysku odpadów opakowaniowych. Podjęto też wiele działań zabezpieczających np. surowce w ma-

gazynach, surowce łatwopalne w komorze grzewczej czy surowce transportowane przez przewoźników *Gold Dropu*.

Aby zapobiec wyciekowi oleju opałowego do środowiska zastosowano specjalne posadzki i podwójne ścianki. W przyszłości planowana jest wymiana istniejącej instalacji na gazową.

„Cele środowiskowe firmy opracowujemy co rok. Przeznaczamy na nie fundusze z własnych środków – Bardzo ważną rolę odgrywają działania zmierzające do zmiany mentalności pracowników. Poprzez szkolenia pragniemy wpływać na ich świadomość, aby docenili wagę programu środowiskowego. Chcemy też rozpropagować ten program w środowisku lokalnym”.

► „Polityka środowiskowa to nie tylko dbałość o środowisko naturalne” – mówi prezes Stanisław Gągała. „To współpraca ze społecznością lokalną, z władzami samorządowymi, wreszcie działalność charytatywna”.

Prezes S. Gągała stoi na czele Rady Przedsiębiorczości Powiatu Limanowskiego, Zarząd *Gold Dropu* wspiera inicjatywy władz samorządowych, ułatwia nawiązywanie kontaktów zagranicznych m. in. z miastem Niles w USA. Podczas ostatnich Dni Limanowej prezes S. Gągała został wyróżniony tytułem „Przyjaciele Miasta Limanowa”, a dyrektor Wiesław Żółtowski otrzymał odznakę „Za Zasługi dla Miasta Limanowa”. Firma znana jest też z działalności charytatywnej – o której wielokrotnie pisaliśmy w „Echu”. Wspiera dwa domy dziecka, dwie parafie, przedszkole integracyjne, stowarzyszenie „Cyrenejczyk”, Caritas oraz noclegownię dla mężczyzn w Krakowie. Zarząd dba o pracowników (nagrody, paczki świąteczne, doraźne zapomogi), ostatnio przekazał 20 tys. zł na uruchomienie kasy zapomogowo-pożyczkowej.

„Społeczna odpowiedzialność biznesu, w tym gwarancja najwyższej jakości produktów to dla nas nie są puste słowa, ale ważny element na trwałe wpisany w misję i długofalową politykę *Gold Dropu*. Dbłość o otaczające nas środowisko naturalne, a przecież jesteśmy w miejscu szczególnym Limanowa to sam środek Beskidu Wyspowego, wraz z troską o naszych pracowników i okolicznych mieszkańców to rzeczy oczywiste” – podsumowała politykę środowiskową firmy Dorota Stożek – dyrektor Biura Zarządu w Wywiadzie dla „Gazety Prawnej”.

\*\*\*

*Gold Drop* zakończy 2005 rok kolejnym sukcesem. Oficjalnie potwierdzono wiadomość o przyznaniu firmie POLSKIEJ NAGRODY JAKOŚCI. Wręczenie tej prestiżowej nagrody nastąpi 11 listopada br. W listopadzie zostanie również rozstrzygnięty konkurs „Medal Europejski” – tym razem o to wyróżnienie dla produktu ubiega się mleczko PIX.

Więcej na ten temat napiszemy w kolejnym numerze „Echa”.

**Ilona Machowicz-Jurowicz**

## Teniści stołowi dziękują

Przy Uczniowskim Klubie Sportowym „Płomień” współdziałającym z ZSS nr 4 w Limanowej powstała sekcja tenisa stołowego. Początki były trudne, praktycznie wszystko tworzone było od podstaw. Trzy lata temu powstał program „Limanowski System Sportowy” zaakceptowany przez Radę i Urząd Miasta. System ten stworzył warunki do aktywnego działania. Dzisiaj po trzech latach działalności z satysfakcją i radością można zaprezentować już pewne osiągnięcia organizacyjne i szkoleniowe.

Głównym celem naszej działalności jest popularyzowanie tenisa stołowego, szkolenie jak największej liczby dzieci i młodzieży, która lubi i ma predyspozycje do tej dyscypliny sportu. Ważnym założeniem tego działania jest umożliwienie młodzieży aktywnego wypełnienia wolnego czasu na wartościowych zajęciach oferowanych przez klub.

W chwili obecnej w klubie szkoli się 65 zawodników w pięciu kategoriach wiekowych/od żaków do seniorów/. Równocześnie szerokie szkolenie i nauka tenisa stołowego prowadzona jest w ramach poszerzonego programu wychowania fizycznego na bazie trzech klas szkoły podstawowej /IV, V, VI/ i trzech klas gimnazjum /I, II, III/ w ZSS nr 4. W tym roku szkolnym rozpoczęto także szkolenie dzieci i młodzieży w ZSS nr 3.

Szkolenie prowadzą trenerzy a zarazem nauczyciele wychowania fizycznego z wymienionych szkół. Są to byli zawodnicy Lidia Pach – AZS AWF Gdańsk II liga, Agnieszka Olesiak – KS Tymbark II liga i Albert Golonka – KS Tymbark II liga (aktualnie czynny zawodnik klubu).

Dzięki działaniom Zarządu Klubu i dyrekcji szkół udało się wyposażyć ZSS nr 4 w dużą ilość sprzętu tenisowego, a ZSS nr 3 w wysokiej klasy zestaw sprzętu umożliwiający rozgrywanie turniejów o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Dotychczasowy wysiłek i systematyczna praca zawodników, trenerów i działaczy pokazała duże możliwości naszej młodzieży a także możliwości organizacyjne, co na pewno przyczynia się do promocji Limanowej i regionu.

W bieżącym roku klub był głównym organizatorem 29 turniejów i zawodów w tym: *Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego „TENIS STOŁOWY BEZ GRANIC”*, *Mistrzostwa Województwa w kat. Żaków*, *Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w kat. Młodzików*, a także szeregu turniejów szkolnych /miejskich, powiatowych, rejonowych/ oraz meczy IV i III ligi woj. małopolskiego, w których startują nasze zespoły oraz turniejów okazjonalnych.

Uzyskano kilka wartościowych wyników sportowych: *I m. Mistrzostwa Polski Nauczycieli – Albert Golonka*, *VII m. Mistrzostwa Polski Drużynowe szkół podstawowych – Krzysztof i Piotr Kądziołka*, *Mateusz Łątka*, *IV m. Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego – Łukasz Pach, Jakub Zapala, Mateusz Kruczek*, *V m. w rozgrywkach IV ligi mężczyzn rejonu sądecko-gorlicko-limanowskiego*, *VI m. w rozgrywkach III ligi mężczyzn woj. małopolskiego*, *XI m. w ogólnej punktacji klubów woj. małopolskiego /łączna punktacja indywidualna i drużynowa w pięciu kat. wiekowych, klasyfikowano 53 kluby województwa/*, *V m. w ogólnej punktacji klubów woj. małopolskiego kategorii młodzików i kadetów*.

Zawodnicy szkoleni w klubie, reprezentując swoje szkoły, zdobywali medale w zawodach powiatowych rangi szkolnej i reprezentowali nasz rejon na wojewódzkich i ogólnopolskich zawodach szkolnych.

W sezonie 2004/05 startowali w 30 zawodach rangi międzynarodowej, ogólnopolskiej i wojewódzkiej oraz rozegrali 35 meczy IV i III ligi województwa małopolskiego.

Działalność klubu znalazła uznanie Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego i Polskiego Związku Tenisa Stołowego. W dniu 17 sierpnia bieżącego roku – na zaproszenie władz UKS Płomień gościli w naszym mieście prezes KOZTS, a zarazem skarbnik PZTS - Kazimierz Skrzypek, członek Komisji Rewizyjnej PZTS Tadeusz Czółno, oglądając naszą bazę sportową oraz zaplecze hotelowo- gastronomiczne. Wyniki dla nas są bardzo pomyślne, nasze miasto i obiekty wywarły pozytywne wrażenie, możemy spodziewać się, że Limanowa będzie gościła najlepszych tenisistów polskich w turniejach organizowanych przez PZTS.





Niewątpliwym sukcesem klubu jest rodzinna i serdeczna atmosfera panująca wśród zawodników, trenerów i działaczy. Wystarczy wspomnieć, że tę atmosferę tworzą wszyscy od najmłodszych do najstarszych, na czele z nestorem tenisa stołowego Ziemi Limanowskiej panem Piotrem Piętą.

Nasza działalność jest możliwa dzięki pomocy finansowej i rzeczowej, a także sympatii wielu instytucji, dlatego z przyjemnością je wymieniam:

*Firma przewozowa MAX – BUS p. Bogdana Pietruchy (nieodpłatnie przewozi cały rok szkolny dzieci z Szyku do klasy o poszerzonym programie WF w Gimnazjum Nr 4), Firma Przewozowa Minibus p. Andrzeja Jemioły (bardzo nam pomógł w pierwszym dwóch latach naszej działalności), Firma WOLIMEX p. Eugeniusza Wojaka (wspomagał III ligę naszego klubu), Firma GOLD DROP p. Stanisława Gągały, Firma Partner p. Józefa Stacha (wspomagał III ligę naszego klubu), właściciel stacji benzynowej p. Stanisław Zieliński, p. Andrzej Zagórski ze Skawiny (dostarcza ciastka i słodycze), Firma Salam p. Marka Bednarczyka (wspomaga III ligę naszego klubu), Firma Midrew pp. Michurów, Firma Transblach p. Janusza Gaika, Bank Spółdzielczy z prezesem p. Adamem Dudkiem, Firma Materiałów Budowlanych p. Mariana Włodarczyka, p. Józef Urbański OSM Łososina Górna, OSP Łososina Górna – p. Leszek Lach, Sklepy sportowe „GOL” i „STAN SPORT” w Limanowej, Limanowski Dom Kultury, Dyrekcja ZSS nr 3 i 4 (pomoc i współdziałanie w organizacji zawodów). Wszystkim Pań-*

*stwu w imieniu władz Klubu i młodych tenisistów składam serdeczne podziękowanie.*

Wielką przychylnością i pomocą darzą nas władze sa-

morządowe naszego miasta, szczególnie: burmistrz Marek Czeczotka, naczelnicy wydziałów, Stanisław Strug, Zbigniew Kapturkiewicz, Jolanta Szyler, członkowie Komisji ds. Roz-

wiązywania Problemów Alkoholowych oraz Radni Rady Miasta z przewodniczącym Ryszardem Kulmą.

*Szczególne podziękowanie kieruję do tych, którzy w tym roku przekazali na nasz klub i naszą działalność 1 % podatku należnego wynikający z ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariatu. Szanowni i drodzy wolontariusze, Wasze środki pozwolą nam dalej działać dla dobra dzieci i sportu limanowskiego i niech będą impulsem dla tych wszystkich, którzy w przyszłym roku będą mogli nas wspomóc. Podziękowania te kierujemy do: Lucyny i Krzysztofa Ryś, Barbary i Zdzisława Sułkowskich, Ireny Grosickiej, Edwarda Zawady, Marii i Stanisława Sajdak, Marii Hejmej, Doroty Atlas, Wiesława Żółtowskiego, Haliny i Janusza Golonków, Zofii Wójtowicz, Doroty i Stanisława Golonków, Lidii i Władysława Pachów, Wiesława Sędzika, Anny Dyła, Stefana Kordeczki, Doroty i Jarosława Stożków, Heleny i Stanisława Stożków, Renaty Twaróg, Ru-*

*dolfa Zaczyńskiego, Joanny i Bogdana Chowańców, Marka Czeczotki, Stanisława Maciuszka, Barbary Jajęsnicy, Piotra Koziela.*

Wszystkich chętnych oraz tych, którzy chcą trenować w naszym klubie serdecznie zapraszamy. Szczególnie zależy nam na dzieciach, które wykazują chęci i predyspozycje do tenisa stołowego. W tym roku szkolnym utworzyliśmy dodatkową możliwość uczestnictwa w zajęciach w ZSS nr 3, które prowadzi Agnieszka Olesiak. Jest to szkolenie wstępne. Tę ofertę kierujemy do dzieci z pobliskich osiedli sąsiadujących z ZSS nr 3 oraz wszystkich innych chętnych. Natomiast szkolenie zawodnicze odbywa się w dalszym ciągu na obiektach ZSS nr 4 w Limanowej.



# BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ

34-600 Limanowa, Rynek 7 tel. (018) 33 79 100, fax. (018) 33 79 136, 138

www.bs.limanowa.pl e-mail: bs\_limanowa@wp.pl

## *W naszej ofercie:*

- Rachunki bieżące i pomocnicze
- Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- Rachunki lokat terminowych
- Kredytowanie osób fizycznych i podmiotów gospodarczych
- Szybkie dokonywanie rozliczeń pieniężnych
- Sieć bankomatów
- W bankomatach - doładowanie telefonów komórkowych



## *oraz:*

- Karty płatnicze VISA ELECTRON, VISA BUSINESS
- Pośrednictwo ubezpieczeniowe (PZU, WARTA, Samopomoc)
- Usługi skarbcza nocnego i sejfowe
- Pokoje gościnne w budynku Oddziału w Laskowej

## *Bankowość elektroniczna:*

- Home Banking
- Bankofon
- dostęp do konta przez Internet

Zapraszamy do naszych Oddziałów w:

*Dobrej tel. (018) 33 30 004*

*Laskowej tel. (018) 33 33 004*

*Łukowicy tel. (018) 333 50 34*

*Kamienicy tel. (018) 33 23 287*

oraz Punktów Kasowych w:

*Limanowej ul. J. Piłsudskiego 61 (Szpital Powiatowy) tel. (018) 33 39 250*

*Limanowej ul. J. Piłsudskiego 84b tel. (018) 33 79 134*

*Limanowej ul. J. Marka 15 tel. (018) 33 39 217*

*Kłęczanach tel. (018) 44 33 402*

*Jurkowie tel. (018) 33 40 025*

*Mszanie Dolnej tel. (018) 33 19 820*

*Przyszowej tel. (018) 333 60 12*

*Słopicach tel. (018) 33 26 468*

*Skrzydlniej tel. (018) 33 31 020*

*Ujanowicach tel. (018) 33 34 720*

*Szczawa tel. (018) 33 44 021*

Do Centrali Banku zapraszamy  
codziennie od poniedziałku do piątku  
w godzinach od 7<sup>15</sup> do 18<sup>00</sup>  
oraz w każdą sobotę  
w godzinach od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>



**Bankomaty czynne całą dobę**



# PROMOCJE!!!

ostatni rok  
**Ulgi**  
remontowej



**od 25<sup>62</sup>**  
zł/m<sup>2</sup>

WEŁNA FAL-1 PSB do systemu dociepleń, producent PAROC;

- grubość 100 mm; opak. 1,44 m<sup>2</sup> - 25,62 zł/m<sup>2</sup>
- grubość 120 mm; opak. 1,20 m<sup>2</sup> - 30,74 zł/m<sup>2</sup>

## ceny konkurencyjne

STYROPIAN EPS70  
izolacja termiczna  
w metodzie lekkiej  
mokrej, styropian  
z czarnymi kropkami  
o polepszonych  
właściwościach  
izolacyjnych  
TERMO ORGANIKA



**13<sup>99</sup>**

zł/25 kg; 0,56 zł/kg

KLEJ PSB DO STYROPIANU zaprawa do przyklejania płyt styropianowych do zewnętrznych ścian ocieplanych budynków; płyty styropianowe wymagają mocowania kołkami rozprężnymi



**15<sup>74</sup>**

zł/m<sup>2</sup>

WEŁNA SZKLANA  
URSA DF-40 filce  
izolacyjne do izolacji  
cieplnej i akustycznej;  
• grubość 150 mm  
- rolka 1,25x5,0 m  
(6,25 m<sup>2</sup>)URSA



KLEJ PSB DO ZATAPIANIA  
SIATKI W SYSTEMIE  
DOCIEPLEŃ NA STYROP.

**19<sup>89</sup>**

zł/25 kg; 0,80 zł/kg

przeznaczony do wykonywania warstwy zbrojonej tkaniną szklaną w systemach dociepleń na styropianie

GRUPA  
**psb**

**IMPULS**

**RWTUV**  
ISO 9001  
PRZEDSIĘBIORSTWO  
FAIR PLAY

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

ROK ZAŁOŻENIA 1987

**ul. Piłsudskiego 14 • Limanowa**  
**tel. (018) 33 74 127**